

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4
kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25,
miesięcznie kop. 75.
Za odosłanie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszt przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50. Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie Kurjera przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, niedziele i święta k. 5.

Dziś: Edwarda Króla.
Wtorek: Kaliksta Męz.
Środa: Jadwigi i Teresy P.
Czwartek: Florentyna Bisk.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Wschód księżyca o godzinie 0 minut 0
Zachód 1 54 w.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 1 cali 8.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 22
Zachód 5 10.
Długość dnia godzin 10 minut 48.
Ubyło 6 32.

Piątek: Wiktor B. i Lucyna P.
Sobota: Łukasza Ewangelisty.
Niedziela: Jana Kantego.
Poniedziałek: Przen. św. Wojciecha.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden raz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1 1/2 kop.

Ogłoszenia do Kurjera Warszawskiego przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frenckela ulica Senatorska 18.



— Wczoraj w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) w czasie nabożeństwa odpustowego sumę celebrował Jks. Juwenalis Józwicki, kapucyn, który w tym tygodniu powraca do swych obowiązków w Archangielsku.

— W dniu jutrzejszym odprawioną będzie o godzinie 10-ej zrana w kościele św. Franciszka Serafińskiego, przed ołtarzem św. Antoniego, solenna wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu w puszcze i z procesją.

Przegląd polityczny.

W sobotniej uroczystości otwarcia nowego gmachu i nowego roku uniwersyteckiego w Wiedniu w obecności cesarza uczestniczyła z widocznym zapalem cała młodzież, pomimo żywej agitacji ze strony stronnictwa „grossdeutsch”. Agitacja odniosła tylko ten skutek, iż związki (burszenschafty) niemieckonarodowe, lubo wydelegowały swoich zastępców do „komitetu porządku”, jednak same *in corpore* nie zajęły miejsca przed gmachem, ani u głównego wejścia, lecz ustawiły się tylko w dziedzińcu i nie w gali, t. j. bez odznak („nicht in Wachs”), lecz w zwykłym ubraniu. Wszystkie inne związki wystąpiły w gali, utrzymując porządek wewnątrz gmachu. Na zewnątrz czynność tę pełniła, jak zwykle, straż policyjna. Uroczystość trwała od godziny 2-ej do 4-ej po południu. W całym mieście panowało nadzwyczajne zajęcie tą sprawą, której nie brakło, jak widzimy, pieprzyku manifestacyjnego.

Jak donoszą dzienniki niemieckie, w tegorocznym pruskim budżecie wstawione być mają znaczne sumy na cele ekonomiczno-socjalne. I tak uznają już w roku przeszłym potrzebę podwyższenia sumy, przeznaczanej na wprowadzenie w życie ustawy o kasach kolejowych dla chorych, prawdopodobnie teraz załatwią kosztem 400 tysięcy marek. Ponieważ i ustawa o zabezpieczeniu robotników na wypadek nieszczęścia przestaje być martwą literą, przeto tak w parlamencie, jak i w sejmach pojedynczych państw

niemieckich podniesioną będzie kwestja pomnożenia przeznaczonych na ten cel funduszy państwowych i podniesienia ich do wysokości odpowiadającej ważności zobowiązań, jakie rząd zasięgnął względem socjalno-politycznych potrzeb ludności. Według obliczeń kompetentnych ludzi, będą musiały Niemcy wstawić w budżet kilka milionów marek, chcąc wywiązać się należycie z swego zadania. Mimo bowiem wszystkich ulepszeń, jakich od lat tyłu klasie robotniczej w Niemczech rząd nie odmawia, najistotniejsze jej interesa bardzo są dotychczas upośledzone.

Nie ulega już dzisiaj wątpliwości, że niebawem zbierze się w Berlinie konferencja międzynarodowa w sprawach zachodnio-afrykańskich. Rząd niemiecki, jak zapewnia *Temps*, organ najpoważniejszy w Paryżu, rozesał zaproszenia wyłącznie do państw, mających posiadłości lub konkretnie określone prawa w zachodniej Afryce. Do państw takowych należą: Francja, Anglja, Portugalia i Hiszpanja, jako posiadające tamże kolonie; Stany Zjednoczone, jako państwo, które wykonywa protektorat nad rządzopopolitą Liberją, a wreszcie Belgja i Holandja, reprezentowane na swych wybrzeżach przez pierwszorzędne domy handlowe. Idea konferencji powstała jeszcze w epoce zawarcia traktatu angielsko-portugalskiego. Wiadomo, że wskutek wysunięcia na pierwszy plan sprawy ważności Konga, Anglja przyznała w traktacie Portugalia prawa do terytorjów aż po 5° 12' południowej szerokości. Za to rozszerzenie posiadłości swoich na wybrzeżu Konga, Portugalia przyznała Anglii w zamian ulgi taryfowe, których inne państwa nie posiadały; ujście Konga w ten sposób zostało faktycznie wydane portugalczykom.

Francja, opierając się na traktacie z r. 1786-go, zawartym z Portugalia, który zastrzegł dla niej wolność żeglugi w owych stronach, oświadczyła, że nie uzna traktatu angielsko-portugalskiego. Inne mocarstwa, czując się niemniej poszkodowanymi, zapręstowały także. Wtedy rząd niemiecki poruszył myśl konferencji, któraby uroczyście orzekła powszechną

swobodę żeglugi i handlu na rzece Kongo. Rząd francuski, pragnąc praktycznie wyzyskać na swą korzyść wyniki wyprawy Brazzy, skwapliwie przyjął w zasadzie projekt księcia Bismarka. Wobec zgodnych reklamacyj mocarstw rząd angielski zaniechał przedstawienia traktatu izbom do zatwierdzenia. Tymczasem międzynarodowe stowarzyszenie afrykańskie, zagrożone również projektami angielsko-portugalskimi, weszło w porozumienie z Francją i przyznało jej prawo pierwszeństwa do odkupienia praw swoich nad Kongiem w razie, gdyby miało się rozwiązać.

Program przyszłej konferencji berlińskiej składa się wedle umowy zawartej pomiędzy p. Ferrym a księciem Hohenlohem z następujących trzech, telegraficznie już nam przesłanych punktów: 1) swoboda handlu i żeglugi na rzece Kongo; 2) także swoboda na rzece Nigrze; 3) bliższe określenie prawa mocarstw cywilizowanych do dalszej okupacji niezajętych jeszcze terytorjów afrykańskich.

Pierwszy punkt położyc ma tamę urzędzeniu całej na rzece Kongo po wszystkie czasy. Dla uregulowania spraw lokalnych zostanie też zapewne utworzona na miejscu podobna komisja międzynarodowa, jak na Dunaju. Wielka rzeka Niger, a zwłaszcza delta jej, otoczona jest wkoło posiadłościami angielskimi; zastrzeżenie przeto bezpieczeństwa handlu i żeglugi wobec możliwych utrudnień ze strony Anglii okazało się także koniecznym. Co do określenia „prawa okupacji”, okazało się ono koniecznym. Wiele w ostatnich czasach dokonano aneksyj na papierze! Podobnie, jak konferencja z r. 1856-go orzekła, że blokada portów musi być rzeczywistą (*effectif*), tak i przyszła konferencja uchwalić ma, że dalsze okupacje terytorjalne w zachodniej Afryce powinny być istotnymi a nie fikcyjnymi.

Według *Tempsa*, Portugalia, Hiszpanja, Belgja i Holandja w odpowiedzi na notę księcia Bismarka oświadczyły już gotowość obesłania konferencji.

Biuletyn w bitwie pod Lang Kep, z dnia 8-go b. m., przesłany przez generała Briere de l'Isle, potwierdza w zupełności szczegóły podane przez Ajen-

GRZES.

HISTORJA MAŁŻEŃSKA

opowiedział

WOŁODY SKIBA.

(Dalszy ciąg.)

— Za kwadrans, może przedzej, ujrze ją nareszcie, — marzył, — ciekawym jaka będzie... Brunetka czy blondynka... Koniecznie blondynka... za nic w świecie nie chcę brunetki!... Wysoka czy niska?... Nie, nie powinna być ani zamała ani zaduża... Cobym ja robił z bardzo małą, a bardzo wysoka coby ze mną robiła?... Piękna czy brzydka?... Naturalnie, że piękna, mieliby po co robić sobie tyle kłopotów dla jakiegoś brzydala... i mieliby mi co dawać moi potężni opiekunowie, gdyby nie była piękną... Musi być piękna i młoda, niezaduża, nie zamała, blondynka... Jak nie, to nie, to jej nie chcę i cóż mi zrobić?... A jak też może być jej na imię?... Róża?... Dla czego koniecznie Róża?... dziwne to naprawdę imię... niby ładne, a przecież brzydkie... Nie, nie chcę Róży... Więc może Hortensja?... Zkąd mi znowu do głowy wzięło, że się będzie nazywała jak kwiat... Nie! ani Róża, ani Hortensja... może Anna...

Nie wiedzieć czemu zatrzymał się przy Annie. Któż wie, może mu się w tej chwili zamajaczyło w głowie przypomnienie, że była niegdyś księżniczka Anna, którą oddano pewnemu księciu siedmiogrodzkiemu, dając jej w posagu koronę... Tylko, że owa księżniczka Anna, córka Jagiellonów, nie była wcale podobna do ideału, jaki on sobie wymarzył.

Nie myślał już więcej o jej imieniu. Ruch powozu ukolysał go do dziwnie błogiego stanu.

Był pewnym, że nie śpi, a przecież spał. Zdawało mu się że myśli a śnił. Nie sądził żeby pięć minut upłynęło, a tymczasem upływały godziny.

Nagle zbudziło go z marzenia silne poruszenie za ramię.

— *Stehen Sie auf, Herr Pekarschewsky*, — mówił budzący go Franz, — *wir steigen aus*.

Grzesz przetarł oczy. Zdawało mu się, że się zdrzemnął, ale temu nie wierzył.

Powóz stał, zrozumiał więc, że wysiadać było potrzeba.

Przenikliwie zimno, jak zwykle po obudzeniu się na wolnym powietrzu, przebiegło jego członki. Drżał.

Herr Franz zrzucił z niego wierzehnie okrycie i pozostawił je w powozie, a jemu samemu z całą ostrożnością i delikatnością pomógł wysiadać.

Znajdowali się przed małym wiejskim kościółkiem, przed którym w niejakiej odległości oczekiwało kilka powozów.

Kamerdyner ujął naszego bohatera za rękę i poprowadził prosto do otwartych drzwi kościoła, z którego wnętrza biła wielka jasność.

Wprowadzony nagle z ciemności do jasno oświetlonej świątyni, Grzesz doznał zwykłego w takich razach ośmienia.

Nie widział nic, tylko blaski jakieś oślepiające migotały mu się w oczach.

Gdyby go kto później o to zapytał, nie byłby w stanie opowiedzieć kiedy odsunął się od niego nieodstępny dotychczas kamerdyner pana Tadeusza i jak się to stało, że go ujęły pod ręce dwie jakieś młode osoby w białych powiewnych sukienkach i poprowadziły przez kościół.

Szedł środkiem kościoła, nie mogąc jeszcze doko-

nać drżenia, ani oswoić oczu ze światłem, pół wiedząc a pół nie wiedząc co się z nim działo.

W kościele było razem kilkanaście osób. Wszystkie te osoby za nim i prowadzącym go pannami szły ku zakrystji.

W zakrystji oczekiwano już osób kilka.

Nie wiedzącemu jeszcze co się z nim dzieje Grzesiowi podano pióro i kazano się podpisać.

Pierwszy to raz w życiu kładł on podpis, mający ważność dokumentalną, zaczął więc odzyskiwać przy tym akeie przytomność. Zbyt jednak jeszcze był wzruszonym, przejętym, drżącym, zbyt cmiło mu się w oczach, żeby zdołał choćby przelotnie przebieść treść aktu, spisane go zresztą, zwyczajem który jeszcze z czasów wolnego miasta pozostał, w języku łacińskim.

Podpisał się i przytomny już prawie zupełnie zaczął wzrokiem szukać swej narzeczonej.

Była ona zapewne tam, w tem gronie starszych kobiet i dziewie w biel przybranych...

Nim jednak zdołał ją dostrzedz, już dwie panny, które mu towarzyszyły od drzwi kościelnych, zaprowadziły go przed ołtarz.

Grzesz ukląkł do głębi duszy przejęty.

W chwilę później dwaj panowie, podobnie jak wszyscy obecni nieznanomi Grzesiowi, wyprowadzili z tej samej zakrystji, osłoniętą ślubnym welonem, chwiejnym krokiem idącą i spuszczaającą oczy ku ziemi dziewczę.

Doprowadzono ją do ołtarza.

Kłękła przy Grzesiu, nie spojrzawszy nań wcale. Nareszcie była to... „ona”.

XI.

Bohater nasz nagle uczył, że po dreszczach, które go przechodziły, przebiegać poczęło po jego żyłach przyjemne ciepło. Wzrok także mu się rozjaśnił.

cję Havasa o jej przebiegu. W samej wsi znaleziono 640 trupów chińskich. Jenerał Negrier ranny jest w nogę. Francuzi ścigają nieprzyjaciela w kierunku Yenthe, obsadzili w pierw Lang Kep. Jenerał Briere zamierza zamknąć rzekę Lochnan i drogę górską, prowadzącą do Yenthe. Na zachodzie i południu spokój został przywrócony, wskutek zajęcia ufortyfikowanych miejscowości Fun Nim i My Luong.

Br. Z

W obronie własności ziemskiej.

Życie wraz ze swojemi potrzebami wywołuje rozmaite instytucje, a im która z nich silniej odpowiada tym potrzebom, tem trwalszy ma wpływ i mocniejsza podstawa.

Uwagę tę nasunął nam rozwój galicyjskich towarzystw ochrony własności ziemskiej.

Instytucje te są dziełem dni bieżących, budzą się dopiero do czynu, a przecież ich dotychczasowa działalność dostatecznie przekonywa, iż towarzystwa podobne mogą oddać wielkie usługi sprawie utrzymania ziemi w ręku krajowców.

Niestety! własność ziemska doszła już do takiego stanu rozprzeżenia finansowego, iż słusznie obawiać się należy jej zupełnego zczasem wynarodowienia. Wszelkich więc środków obrony chwycić się trzeba, ażeby widmo podobnej ruiny jaknajdalej odsunąć. A jakkolwiek groza obecnego położenia jest olbrzymia, wymagająca całego szeregu środków pomocy, bez przesady jednak powiedzieć można, iż towarzystwa, o jakich wyżej wspomnieliśmy, mogą się stać w rękach naszych bronią dzielną, decydującą o zwycięstwie.

Przyjrzyjmy się im bliżej.

Pierwsze takie „towarzystwo ochrony własności ziemskiej” powstało przed trzema laty w Limanowy i rzec można — powstało z niczego... Zaczęło bowiem swoje operacje od skromnych 277 złr., złożonych w lipcu r. 1881-go przez 17 osób! Są to pożyczki doprawdy liliputowe w porównaniu z olbrzymami instytucyj akcyjnych. A przecież...

Już w grudniu r. 1881-go towarzystwo miało własnych pieniędzy 880 złr., pożyczonych 1,400, a złożonych mu tytułem zadatków na kupno gruntów 1,200 złr., czyli razem 3,500 złr. W lipcu zaś r. b. liczyło już 294-ch uczestników z udziałem 20,874 złr., i dysponowało sumą 56,492 złr. Kredyt towarzystwa wynosi 36,000, a składają się nań najpoważniejsze firmy Galicji i towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie kredytyje 10,000 złr., kasa oszczędności w Tarnowie 10,000, towarzystwa zaliczkowe lwowskie i limanowskie po 5,000, bank austro-węgierski 3,000 i bank krajowy 3,000.

Sposób postępowania obrano w towarzystwie limanowskiem następujący.

Widział doskonale każdą, nie jedwabną atlasu, z którego była zrobiona jej suknia, każde oczko gazy, która ją osłaniała, każdy listek mirtu w jej wieńcu dziewczym, każdy włos płowy, dostrzegaliśmy z pod tego wieńca.

Tylko twarz jej dostrzedz nie mógł. Była pochylona, osłonięta...

Co chwila cała jej postać doznawała nerwowego wstrząśnienia. Był to płacz, który chciała utulić, wyraźny płacz...

Grzesiowi serce się ścisnęło.

Tymczasem organy wiejskiego kościółka zaczęły grać piskliwie, a organista przedętym głosem zaintonował: „Veni Creator Spiritus”.

Jednocześnie z zakrytych wyszedł kapłan i stanąwszy przed ołtarzem rozpoczął modlitwy.

Grześ uważał, że „ona” uspokoiła się cokolwiek. Owych drgań nerwowych i lkania już nie było.

Po chwili kapłan dał im znak, żeby powstali i zadał bohaterowi naszemu zwykłe pytanie:

— Grzegorz! czy pragniesz tę Annę, którą tu przed sobą widzisz...

Annę... wyraźnie Annę... Uszy Grzesia pełne były tego imienia wprzód jeszcze nim je usłyszał.

„Annę, którą tu widzisz...” Ksiądz raczej powinien był powiedzieć: „Annę, której się domyślasz i którą czujesz przy sobie, a której nie widziałeś jeszcze”.

Za tropem tych słów kapłańskich wzrok Grzesia zwrócił się na nią i spotkał się z jej wzrokiem.

Była taką o jakiej właśnie marzył, piękną, przedziwnie piękną, uroczą, młodą, ani za wysoką, ani za małą, wiotką i powiewną, delikatną, płowowłosą, godną tytułu „księżniczki”, jaki on jej dawał w marzeniach.

Tylko jej twarz, marmurowo błądą, powlekał smutek, a w oczach wielkich i wymownych perlily się dwie wielkie łzy...

— Pragnę! — zawołał Grześ z gorączkowym pośpiechem, zaledwie ksiądz dokończył pytania.

Jeżeli towarzystwo po dokładnem zbadaniu przekona się, iż oddającemu się pod jego kierunek może uratować przynajmniej 1/3 część majątku, wówczas nabywa majątek ten na własność, ład gospodarski w nim zaprowadza, układa się z wierzycielami, uprzedaje część gruntów, spłaca ciężące długi, przeprowadza komasację gruntów, a po uregulowaniu interesów, resztę majątku, oczyszczone z długów lichwiarskich, oddaje właścicielowi.

Właściciel z swojej strony opłaca towarzystwu pełną kwotę umówioną, w stosunku 2—5% od wartości majątku i stosownie do trudności regulacji, przez czas której właściciel czasowo wydziedziczony mieszka w dobrach swoich, jako dzierżawca lub rządca, zostający pod kontrolą towarzystwa.

W ciągu krótkiego istnienia swojego towarzystwo limanowskie nabyło na własność 10 posiadłości większych i 21 gospodarstw włościańskich, które częścią już oddało właścicielom w stanie uregulowanym, częścią zaś reguluje jeszcze. Ziemi nabyte przedstawiają wartość 170,000 złr., towarzystwo zapłaciło za nie 57,000 złr., z tej sumy odebrało już 39,000, ma więc jeszcze do wycofania 18,000 złr. Oprócz własności nabytych towarzystwo udzieliło 59,000 złr. pożyczek na spłatę długów lub podźwignięcie gospodarstw.

Takie są pierwsze kroki młodej instytucji. Powodzenie zachęca do naśladownictwa. To też za przykładem Limanowy poszły już inne miejscowości Galicji i dziś podobne towarzystwa spotykamy w Mielcu, Wieliczce i Krakowie.

Jak widzimy, w tej chwili są one jeszcze bardzo drobne i bardzo słabe, ale któż może zaprzeczyć, iż z czasem nie wytworzy się z nich potężna organizacja ochrony własności ziemskiej?

W Królestwie dla spółek podobnych również szerokie otwiera się pole, chociaż przy ich tworzeniu należy uwzględnić warunki miejscowe. Przedewszystkiem u nas potrzebną jest pomoc nie własności drobnej, lecz średniej i większej, a więc i proponowane towarzystwa muszą odrazu większym rozporządzać kapitałem. Czy kraj nasz może go zapewnić i czy znajdują się ludzie, którzyby energicznie podjęli inicyjatywę w ważnej tej sprawie?

Oto nowy temat do szczegółowej dyskusji na projektowanym przez nas zjeździe rolników.

J. W. Rusticus.

Ucztę Sardanapala nad Nilem.

Trzeba przyznać anglikom, że jeżeli mało ich obchodzi albo raczej wcale nie dbają o to, czy irlandczycy albo indjanie mrą z głodu, to przynajmniej swoich żołnierzy porządnie żywią.

Dowodem są zapasy na wyprawę egipską przysposobione.

Na następne pytanie odpowiedział machinalnie, tonąc cały we wzroku swej przyszłej, która zdawała się w spokojnem rozrzwinięciu badać stan jego duszy.

Kapłan zwrócił się do niej. Zadał te same pytania i otrzymał te same, lecz słabym i niepewnym głosem wymawiane, odpowiedzi.

Słabym i niepewnym ale jak pięknym!... Grześ upajał się tym głosem bardziej niż kiedykolwiek pięknym słowiczem, chociaż na wiosnę nieraz do późnej nocy zasiadywał się w gajach, by się w śpiew słowika wsluchiwać.

Ksiądz odebrał od niego pierścionki, włożył im je na palce, a potem złączył ich ręce i zaczął je wiązać stulą, symbolizując nierozzerwalne więzy duchowe.

Młody nowożeniec zaledwie że śmiał dotknąć swoją męską i dosyć napracowaną ręką miękkiej i delikatnej dłoni swojej „księżniczki”.

Ona z początku z lodowatą obojętnością podała mu rękę, ale wkrótce ciepło jego dłoni i jej się udzielać zaczęło.

Patrzyła nań i widziała w jego twarzy szczęście i zachwyty, a zarazem jakby odcień współczucia dla jej smutku i lez...

Łzy te spłynęły, wzrok żywszym rozjaśniał blaskiem, a drobna jej rączka silniej uściśnęła dłoń Grzesia.

Uczuł on ten uścisk i od tej chwili przestał już należeć do siebie.

Gdyby ta dziewczyna, którą po raz pierwszy w życiu widział przed sobą, zawołała nań: „Rzuć się w przepaść!” uczyniłby to bez wahania.

Zostawał pod wpływem uczucia, jakiego nie doznawał jeszcze nigdy, uczucia spotęgowanego tem jeszcze, że ona przez długą chwilę nie spuszczała z niego oka, a we wzroku jej mógł czytać wyraz sympatji i dziękczynienia.

Trwało to wszystko dla obojętnej grona obecnych tylko tak długo jak trwa zwykle, dla nich obojga dłużej zapewne, dla niego jednak zakrótko...

Jak wiadomo, armja czynna w Egipcie miała się składać z 5,000 żołnierzy, następnie tę liczbę zwiększono.

Dla wyżywienia tej armji, poczynając od dnia 23-go sierpnia do 25-go września, a więc ze względu tylko na ów pierwiastkowy kontyngens, przygotowano: 1,033,600 racyj zupy, 1,639,000 funtów (angielskich) mięsa solonego, 153,000 funtów świeżego mięsa w konserwach, 13,400 funtów baraniny i 134,000 funtów słoniny.

Oprócz tego przysposobiono 1,566,000 funtów zwyczajnych sucharów, 192,000 funtów sucharów delikatniejszych, przeznaczonych widocznie dla głównego sztabu.

Będą one zastępowały chleb po wyczerpaniu zapasów 168,000 funtów mąki, który armja wiezie ze sobą.

Z jarzyn 134,000 funtów prasowanej kapusty, marchwi i t. p., 50,000 funtów ziemniaków, 32,000 funtów ryżu.

Jako przyprawę do tego wszystkiego, zabrano 53,000 funtów soli, 3,300 funtów pieprzu i 1,500 gallonów octu. (A musztarda?..)

Deser jest prosty ale solidny.

Składają się na niego 52,000 funtów sera, 13,600 funtów marmolady i 13,600 funtów konfitur, co zdaje się powinno wystarczyć.

Oprócz tego przygotowano 32,000 funtów kakao na śmietance, 7,000 gallonów syropu cytrynowego 32,000 funtów kaszy.

Myślicie, że to wszystko? Mylicie się grubo.

Trzeba jeszcze dodać 42,000 butelek piklów, konserw i cebul marynowanych w occie, 79,000 funtów herbaty i 20,000 funtów kawy.

Do ocukrzenia tych narkotyków zabrano 192,000 funtów cukru.

Nadto figuruje na liście 12,000 funtów tytoniu i 153,000 pudełek zapalek, żeby nie do wygody nie brakowało.

Część płynną zapasów stanowią: 1,000 butelek wina tarragońskiego, 1,000 butelek wódki, 30,000 gallonów (120,000 kwart) araku, do ponczu widocznie, 2,000 butelek angielskiego piwa, 2,000 butelek portera i 1,000 butelek wina szampańskiego, oryginalnego, marki Pomey i Greno, które jest najulubieńszym napojem księcia Walji.

Dla oświeżenia znajdzie się pod ręką 30,000 funtów mydła żółtego i 54,256 kawałków mydła pachnącego. O zapasie pomady nie donoszą.

Jeżeli przypadkiem anglikom pośliznie się noga, toż dopiero sudańczycy będą mieli wyzerkę.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE

— Ministerjum spraw wewnętrznych przeznaczyło rs. 360 tytułem zapomogi dla klasztoru pp. bernardynek w Lublinie.

Kapłan przystąpił do odbioru przysięgi, którą Grześ głosem pewnym powtarzał.

Ale przysięgając jej miłość, wierność, uczciwość i wspólne życie aż do śmierci, Grześ w duchu przysięgał daleko więcej.

Ślubował sobie, że teraz, gdy go los uczynił dożgonnym towarzyszem, ogrodnikiem i hodowcą tego cudnego kwiatu, o którym w najśmielszych marzeniach nie pomyślał nigdy, żeby mógł zakwitnąć w jego ogródku, pielęgnowaniu jego poświęci całe życie, odda mu całe serce bez podziału. Ślubował sobie, że ta waśla istota, którą wbrw zapewne jej woli oddawano mu, nigdy nie pozajuje tego, iż go los na opiekuna jej narzucił. Ślubował sobie, że ona się stanie gwiazdą przewodnią w jego życiu i że dla niej wzniesie się sam w owe sfery, w których ona żyć powinna i dla których jest stworzona, w sfery, których on doświadczył nigdy nie zamarzył.

Ona także, ale mniej jeszcze pewnym i dosłyszalnym głosem niż poprzednio, powtórzyła wyrazy sakramentalnej przysięgi.

Kapłan wymówił słowa błogosławieństwa... *crescite et multiplicamini*... potem raz jeszcze odezwały się piskliwie dźwięki organów wiejskiego kościółka i przedęty głos organisty...

Fakt był spełniony.

Do panny młodej przystąpili dwaj poważni, siwo-włosy panowie i wzięli ją pod ręce.

Ona rzuciła okiem raz jeszcze na nowozaślubionego małżonka, a pod jej wzrokiem Grześ zadrżał.

W jej cudnych oczach perlily się znowu łzy... poszła chwiejnym krokiem przez kościół.

Pan młody nie mógł śpieszyć jej z pomocą. I jego także wyprowadzono ceremonjalnie.

Dwie jakieś mocno podzyle i bardzo wystrojone kobiety, ujęły go pod ręce i przeprowadziły, ale nie ku drzwiom głównym kościoła, za panną młodą, lecz ku zakrytyj.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

= Mosk. wied. donoszą, iż komisja, utworzona w ministerjum spraw wewnętrznych dla wygotowania ustawy o żebractwie, w tych dniach kończy swoje czynności; komisja projektuje organizację domów roboczych.

= Now. donoszą, iż skarb państwa, idąc za przykładem lat ubiegłych, będzie i nadal wydawał nagrody fabrykantom za wyroby szyn stalowych, parowozów i wagonów, mianowicie fabrykantom samodzielnym po 35 kop. od puda, a fabrykom przetwarzającym wyroby innych zakładów po 20 kop. do d. 26-go maja r. 1885-go i po 15 kop. od 26-go maja r. p. Według obliczeń urzędowych, skarb państwa na nagrody powyższe wydał w r. 1880-ym 2,929,051 rs., w r. 1882-im 1,034,687 rs. i w r. 1883-im 748,487 rs. W r. b. zaś ma wydać ogółem 1,950,000 rs. W r. p. wreszcie zakłady mają dostarczyć 5,800,000 pudów szyn.

= Według obliczeń skarbu, nowy podatek stemplowy od aktów rejentalnych, sporządzanych przy zmianie tytułów własności w Królestwie Polskiem, powinien dać dochodu 2,360,000 rs. rocznie, gdyż w kraju naszym rejenci sporządzają aktów rocznie na sumę około 59 milionów rs.; skarb jednak spodziewa się w pierwszych latach znacznej obniżki tych wpływów i na r. p. dochód swój z tego źródła oblicza tylko w sumie 2,200,000 rs. W Cesarstwie podatek stemplowy ma dać 7,700,000 rs. dochodu.

= Według obliczeń statystyki kolejowej, wszystkie koleje w państwie wysłały w r. 1882-im 757 pociągów nadzwyczajnych, 208,474 kurjerskich, pocztowych i towarowo-osobowych, 412,103 towarowych, 3,085 wojskowych i 95,304 gospodarczych. Każdy pociąg liczył średnio 22·07 wagonów.

= Ministerjum komunikacji przeznacza na płace dyrektorów rządowych i inspektorów w zarządach niektórych kolei prywatnych sumę rs. 512,846.

= Z Aleksandrowa pogranicznego donoszą, iż ludność miejscowa wystąpiła do właściwej władzy z prośbą o uznanie Aleksandrowa osadą, miastem lub gminą; mieszkańcy ofiarują się ponieść kosztów utrzymania urzędników. Jako przyczynę swojego podania mieszkańcy powołują się na tę okoliczność, iż nie będąc rolnikami nie mają prawa do głosu na zebraniach gminnych, które też korzystają z tego i ustanawiają całkiem dowolny podział podatków.

= Z Łomży donoszą nam, iż na wakującą posadę rejenta przy sądzie pokoju w m. Kolnie, zamianowano p. Tadeusza Wojczyńskiego.

= Wspominaliśmy niedawno o tem, iż w sferach właściwych poruszono projekt zastosowania i do uniwersytetu warszawskiego pewnych zasadniczych zmian, zainaugurowanych przez nową ustawę uniwersytecką, która w Cesarstwie obowiązuje już obecnie. Teraz otrzymaliśmy potwierdzenie powyższej wiadomości wraz z informacją, iż wedle powziętego zamiaru uniwersytet tutejszy nadal będzie posiadał odrębną organizację i przepisy nowej ustawy ogólnej częściowo tylko znajdą tu zastosowanie. Jako termin wprowadzenia tych zmian wymieniono nam początek przyszłego roku akademickiego.

= W ostatnim numerze *Kron. lek.* czytamy co następuje: „Nowy regulamin szkoły akuserek obowiązujący już u nas w roku bieżącym. Kandydatki do słuchania kursów muszą posiadać świadectwo z ukończenia przynajmniej czterech klas gimnazjum. Kursów będzie dwa, podobnie jak dotychczas, ale wykłady różnić się będą, albowiem obok teoretycznej i praktycznej akuszerki wprowadzone zostają: anatomja, fizjologja, dagnostyka chorób kobiecych. Nie ulega wątpliwości, że wykształcenie nakowe w tym lub owym kierunku zawsze jest w każdym fachu przydatne, i przeciwko ustawie w ogólności niewieleby się dało powiedzieć, dla nas jednak nie może ona obecnie sprawić tak pożądanego następstwa w Cesarstwie, gdyż stanowisko akuszerki jest tu o wiele podrzędniejsze i wykształcone naukowo kandydatki bardzo rzadki stanowią wyjątek.”

= Rozpoczęto restaurację zabudowania uniwersyteckiego, mieszczącego teatr anatomiczny, laboratorium anatomji patologicznej i gabinet medycyny sądowej.

= Dowiadujemy się, iż jedna z tutejszych fabryk, pragnąc stanąć do konkurencji z angielskimi fabrykami dostarczającymi cegły ogniotrwałej do kanalizacji, wniosła podanie do p. prezydenta miasta, załączając swój wyrób dla wypróbowania. P. prezydent miasta zezwolił na poddanie próbie porównawczej krajowego wyrobu z wyrobami renomowanej fabryki zagranicznej.

= P. oberpolicmajster w rozkazie dziennym poleca służbie policyjnej pilnie baczyć, aby pod żadnym pozorem nie kursowały po mieście wozy, w których

jeden koń zaprzęzony jest przy jednym dyszlu, gdyż to się staje powodem wielu wypadków.

= Za niedopełnienie aktu złączenia 8, a za nieposiadanie książeczki legitymacyjnej 14 osób skazano na kary pieniężne.

= W dniu jutrzejszym odbędzie się w tattersalu warszawskim piąta z rzędu licytacja koni powozowych i wierzchowych.

= Komisarz cyrkulu powązkowskiego, major Akimow, na własne żądanie otrzymał uwolnienie od sprawowanych obowiązków.

= Z teatru i muzyki.

* W sobotę na drugim przedstawieniu „Księżny Jerzowej“ z p. Hofmanową w tytułowej roli teatr był dobrze napełniony.

Artystce krakowskiej ofiarowano wspaniały bukiet.

P. Hofmanowa wystąpi kilkakrotnie w komedji „Sprzymierzeńcy“, prócz tego odegra w bieżącym tygodniu jedną z najlepszych swoich ról w „Szklanecie wody“.

* Występy gościnne p. Rychtera na scenie teatru Rozmaitości mają nastąpić, jak słyszeliśmy, po ukończeniu występów p. Hofmanowej.

* Kontrakt z p. Hermanówną przedłużony został na rok jeden po wyekspirowaniu bieżącego.

Pobył ulubionej śpiewaczki na scenie naszej zapewniony jest do wiosny r. 1886-go.

* Dziś odbyła się próba jeneralna z opery „Łucja z Lamermooru“, w której tytułową partję obrała na pierwszy występ gościnny p. Russell.

Opera daną będzie pojutrze.

Partję barytonową odśpiewa po raz pierwszy p. Chodakowski.

* Towarzystwo dramatyczne francuskie pod dyrekcją p. Fryderyka Acharda przybyć ma do nas podobno już z początkiem przyszłego miesiąca.

= Ostatnia chwila.

Dla uczniów, nie mających czem opłacić wpisów za bieżące półroczce, nadchodzi ostatnia chwila, po upływie której zostaną bezwarunkowo wydaleny.

Biedni młodzieńcy zgłaszają się do nas, ze łzami w oczach prosząc o podanie ręki!

Niestety! dla braku funduszy mała tylko częśćkę najpierw wniesionych żądań zaspokoić mogliśmy. Czyliż mamy im odebrać wszelką nadzieję?..

Odpowiedzi oczekujemy od czytelników naszych i od hojnej zawsze na zacne i piękne cele Warszawy.

= Pogrzeb.

Złożeniu do grobu zwłok dra Klinka towarzyszył godny jego zasługi orszak publiczności.

Więcej od korporacji lekarskiej, rodziny i przyjaciół świadczyły dobrze, jakie wspomnienia zmarły po sobie zostawił.

Przy wyniesieniu ciała z dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej przemówił superintendent Diehl, a na ementarzu jeden z przyjaciół.

= Zebrania cechowe.

W dniu dzisiejszym odbędzie się zwyczajna sesja zgromadzenia rymarzy.

Dnia 18-go b. m., tj. w sobotę, przypada także sesja zgromadzenia młynarzy.

Na dzień 19-ty b. m. naznaczono sesję stelmachów i kołodziejów.

= Za zarobkiem.

Spotkaliśmy temi dniami partję włościan, udających się do prowincyj zachodnich dla zarobku.

Zgodzili się oni do robót przy osuszaniu błot pólskich i budowie kanału, który ma tam być przeprowadzony.

= Węgle.

Obniżająca się coraz więcej temperatura rozweseliła oblicze składników węgla, którzy z powodu lekkiej zeszłorocznej zimy ponieśli dotkliwie straty, a wielu z nich nawet, nie posiadając dostatecznego kapitału zapasowego, wycofało się z „interesu“.

Obecnie, gdy pokup węgla na zimę już się rozpoczął, pp. składnicy, jak gdyby w moc powziętej na jakimś meatingu uchwały, jednoznacznie podnieśli ceny węgla o 5 kop. na koreu.

Pocieszają nas, iż operacja podwyżki kilkakrotnie jeszcze się powtórzy.

= Balon.

Publiczność warszawska doznała wczoraj bardzo niemiłego zawodu, gdyż zapowiedziane wzniesienie się balonu nie przyszło do skutku.

Wina zawodu spada nie na przedsiębiorców ani tembardziej na mającego odbyć podróż powietrzną p. Miłozę, lecz wyłącznie na tutejszy zakład gazowy, który się podjął napełnienia balonu na oznaczoną godzinę 3-ią po południu i nie użył do tego ani dostatecznego czasu, ani odpowiednich rur, ani należytego ciśnienia.

O zapowiedzianej godzinie, liczniejsi niż zazwy-

czaj na tego rodzaju produkcjach widzowie zapełnili ogród Krasińskich, a oprócz tego wielkie mnóstwo bezpłatnych widzów zgromadziło się na placu Krasińskich, na Nalewkach i na Świętojerskiej tak, że policja z wielkim trudem utrzymywać mogła porządek.

Manipulację sprzedaży biletów urządzono w sposób najniegodniejszy i najniepraktyczniejszy pod słońcem.

Trzeba się było tłoczyć do kraty ogrodowej, rozbijając łokciami tłumy, ażeby dostać bilet, a następnie ze zdobytym nareszcie biletem tłoczyć się znowu do bramy i przemocą zdobywać sobie wejście.

W ogrodzie zaczęło się rozczarowanie.

O godzinie 3-iej po południu balon był zaledwie do połowy wydęty, a w ciągu następnych kwadransów gazu przybywało tylko tyle, ile go jedną niewielką rurą przy małym ciśnieniu przybyć mogło.

Widocznem było, że przy takim nadymaniu potrzeba będzie jeszcze wiele godzin, aby statek powietrzny stanął o własnych siłach, a cóż dopiero aby dźwignął łódkę z aeronautą, balastem i innymi przyborami, w liczbie których miał się znajdować ciężki z natury rzeźby akumulator do elektrycznego światła.

To też o godzinie 5-iej, po południu balon ani myślał się unosić, był jeszcze znacznie cięższym od powietrza.

Wniesiono przyrząd dra G., z którym miano czynić próby, a który, zdaniem wynalazcy, ma ułatwiać wzlot balonowi jeszcze nienapełnionemu dostatecznie.

Aparat ten, złożony z dwóch wielkich skrzydeł, któremi aeronauta może dowolnie z łódki poruszać za pomocą odpowiedniego mechanizmu, nie mógł być naturalnie zaaplikowanym do balonu, któremu jeszcze brakowało całych centnarów siły.

Tymczasem balon wzdymał się bardzo powoli i wzorowa aż do zmierzchu cierpliwość publiczności wyczerpała się wreszcie.

Zaczęto krzyżeć, hałasować, wymyślać, a nareszcie domagać się zwrotu pieniędzy, przyczem widzowie z ostatniego miejsca wtargnęli do ławek i krzeseł, słowem, nieporządek doszedł do szczytu.

Żądaniu zwrotu pieniędzy lub biletów nie można było uczynić zadość, ponieważ niepodobna było dojsć kto miał bilet na jakie miejsce, a przedsiębiorcy i aeronauta opuścili ogród, nie chcąc się narażać na osobiste zajęcia z tłumem widzów.

W końcu zapowiedzianem zostało, że p. Miłoz puści się balonem dziś o godzinie 3-iej po południu i że wejście do ogrodu będzie bezpłatne, a szczątki biletów do ławek służyć będą za uprawnienie do zajęcia miejsc siedzących.

Wątpimy czy takie rozwiązanie kwestji okaże się praktycznem, gdyż w razie dopuszczenia nieograniczonego wolnego wstępu do ogrodu, nikt nie mógłby się dostać do miejsc siedzących, a ogród zupełnie uległby zniszczeniu.

= Japończycy.

Ulica Długa była wczoraj wstępem polem do przyszłych popisów trupy japońskiej w mieście naszym.

Rodzinę, złożoną z mężczyzny, dwóch kobiet i dziecka, obwoził po mieście jakiś europejski cicerone...

Nie potrzeba dodawać, że ekshibicja ta budziła powszechny interes, tem więcej, że jej uczestnicy byli w strojach narodowych.

= Zbytek.

W dniu wczorajszym przyszedł z Wiednia za pośrednictwem frachtu transport 60-ciu bukietów, obstarliwanych przez pewnego warszawiaka dla rozdania damom na ślubie, który się dzisiaj odbędzie.

Jak opiewał list frachtowy, transport ten kosztuje wraz z przesyłką 746 rs.

Bez komentarzy!

= Szczególna nieznajomość.

Na terytorjum jednego z folwarków za rogatkami powązkowskimi jakiś pan w najlepsze polował i zabił już dwa zajace, kiedy służba folwarczna, z rozkazu swego chlebobawcy, otoczyła myśliwego, zapytując, jakim prawem śmie polować na cudzym gruncie.

— Przecież szkody żadnej na polu nie robię—odparł naiwnie nieznajomy.

Kiedy zaś chciano mu odebrać fuzję, stawiał opór i uległ dopiero przeważającej sile.

Zaprowadzony do kancelarji gminnej oświadczył, że nie wie o żadnych prawach wzbraniających polowania.

— A zkadże pan u licha spadłeś, czy z księżycyca?—zapytuje go pisarz.

— Jestem z orenburskiej gubernji, a tam wszędzie, gdzie kto chce, może strzelać zwierzyne, przecież to Bóg daje dla wszystkich ludzi.

Naiwny myślny został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

= Okradzenie w podróży.

Pewnemu obywatelowi z konińskiego skradziono w piątek na dworcu berlińskim, gdy wysiadał z wagonu 800 rs.

Poszkodowany telegrafował do swojego bankiera w Warszawie o sukurs.

Wycieczka nastąpiła w celach zdrowia, przeto strata jest podwójnie dotkliwą, gdyż opóźni kuracją, w której pomoc chirurgiczna jest natychmiastowo potrzebna.

= Zniknięcie.

W dniu wczorajszym, z domu nr 18a przy ulicy Hożej znikła 15-letnia Jadwiga Sierpińska, zamieszkała przy rodzicach. S., blondynka, wzrostu średniego, ubrana była w granatową suknię.

Pomimo natychmiastowych poszukiwań nie zdołano dotychczas wpaść na ślad zaginionej.

= Lekkomysłni.

W dniu wczorajszym czterej uczniowie gimnazjum wynajęli od przewoźnika Kostaka łódkę i nie umiejąc wiosłować zechcieli przepłynąć Wisłę.

Na środku łódki kołysana wiatrem przewróciła się, lecz na szczęście wszyscy czterej chłopcy dopłynęli do bliskiej mielizny i oprócz zimnej kąpieli, innego szwanku nie ponieśli.

Przewoźnika Kostaka, za wypożyczenie łodzi nieletnim wbrew obowiązującym przepisom, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Dwa podruczenia.

Na Królewskiej pod nrem 17-ym znaleziono podruczone niemowlę płci męskiej, liczące kilka tygodni życia.

Na Pradze pod parkanem podniesioną została nowonarodzona dziewczynka.

Obu podruczków odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym, na Twardej w domu pod nrem 42-im Szymon S., czeladnik szewski, otrął się kwasem siarczanym. Dzięki rychłej pomocy lekarskiej, niebezpieczeństwo zostało usunięte.

Niedoszły samobójca zeznał, iż chciał się pozbawić życia z powodu zawiedzionej miłości.

= Bratobójstwo.

W dniu wczorajszym, na Browarnej pod nrem 28-ym dwaj młodzi ludzie Michał i Eljasz Okserbergowie, z powodu sporu pieniężnego, wszczęli gwałtowną bójkę, której zdołał koniecznie położyć ojców walczących.

Po chwili jednak, kiedy zdawało się, że spór został załatwiony, Michał Okserberg wy dobył nóż i niespodzianie pechnął nim swego brata w lewy bok.

Ranny stracił przytomność i życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

Uciekającego bratobójcę ujęto.

= Wypadki.

Na Marszałkowskiej Jan W., 80-letni starzec, popchnięty przez jakiegoś przechodnia, upadł tak niefortunnie, iż złamał w dwóch miejscach prawą nogę. — Na Wolskiej pod nrem 33-im Józefa S. przecięła sobie nieostrożnie żyłę u lewej nogi i skutkiem znacznego upływu krwi, życiu jej grozi niebezpieczeństwo. — Na Krakowskim-Przedmieściu Konstanty R., najechnany przez wóz roboczy, uległ złamaniu nogi.

= Ze stosunków w szkołach.

Korespondent nasz z Lublina pisze co następuje:

„Nie donosiłem wam dotąd o liczbie uczniów, zapisanych na rok szkolny 1884/5-ty w naszym gimnazjum męskim, gdyż z powodu egzaminów niepodobna było cyfry ściśle określić.

W gimnazjum znajduje się obecnie 583-uch uczniów, mianowicie w klasie wstępnej 86-iu, pierwszej 118-tu, drugiej 107-iu, trzeciej 90-iu, czwartej 67-iu, piątej 45-iu, szóstej 20-tu, siódmej 28-iu i ósmej 22-ch.

Klasy wstępna, trzecia i czwarta dzielą się każda na dwa oddziały, pierwsza zaś i druga mają po trzy oddziały równoległe.

Z początkiem b. r. szkolnego przyjęto do gimnazjum 94-ch uczniów, pozostało z roku poprzedniego 489-iu.

W ogólnej liczbie uczniów znajduje się około 15%, tak niezamożnych, iż nie posiadają środków do zapłacenia wpisu.

Pewną część, jak zwykle, uwolni od opłaty władza szkolna, a o zaplaceniu za resztę myśli już kółko ludzi chętnych, krzątające się około urządzenia teatru amatorskiego łącznie z koncertem.

Opłata roczna wynosi 37 rs., potrzeba więc dobrać starą, ażeby wpisać opłacić za wszystkich.

To jednak pewna, że lublinianie, jak zawsze, pospieszą złożyć ofiary na korzyść niezamożnej a pragnącej się kształcić młodzieży.

= Projekt.

Rolnicy płoccy wznowili myśl założenia spółki komandytowej.

Pan W., inicjator, sprowadził kilka odpowiednich ustaw zagranicznych, celem napisania projektu.

Narady w tym przedmiocie odbyło między sobą kilka osób wpływowych.

= Dla chorych przychodnich.

W Kamieńcu podolskim otwarto szpitalik dla chorych przychodnich (ambulatorjum).

Filantropijny ten zakład zawdzięcza byt swój miejscowemu Towarzystwu dobroczynności, które przeznaczyło na jego utrzymanie sumę 2,000 rs.

W domu na ten cel przeznaczonym mieści się sala dla chorych, mieszkanie dla lekarza, apteka i pomieszczenie dla felezera.

Ubdoby chorzy otrzymują bezpłatnie lekarstwa

z miejscowej apteki, a potrzebujący stałej opieki ośsiłani są kosztem Towarzystwa do szpitali.

= Sprzedaż zbiorów wiśniowieckich.

Korespondent nasz z Wiśniowca pisze pod dniem 8-ym b. m. co następuje:

„Pomimo, iż już drugi tydzień odbywa się licytacja pamiątek wiśniowieckich, bardzo niewiele z nich zostało sprzedanych.

Spekulantów stanęło do przetargu mało, kupujący zaś składają się po większej części z obywateli ziemskich, polaków, z bliższych lub dalszych okolic przybyłych.

Widzieliśmy tu między innymi ks. Czwartętyńskich, hr. Zamoyskiego z Warszawy i hr. Potockiego z Krakowa.

Z obrazów żadnego do tej pory nie sprzedano, targowali je hr. Zamoyski i przemysłowiec Urbański, lecz rozeszli się w cenie.

Meble stare zostały sprzedane za bajecznie niską cenę 4,500 rs.

Większość ich nabył p. Radziwiłłowski, prezes sądu pokoju powiatu krzemienieckiego, polak.

Ceny w ogóle są nader niskie. Za łóżko np. Stanisława Augusta dają tylko 50 rs., podczas gdy właściciel żąda 150 rs.

Amatora brak... Karoce i powozy również oczekują nabywcy.

Niewygody małomiasteczkowe odstraszyły niejednego przybysza, tak, iż licytacja odbywa się przy coraz szczuplejszym kontyngensie kupujących.

= Od papierosa.

Z Wilna donoszą nam co następuje:

„Coraz więcej rozpowszechniający się nałóg palenia tytoniu, nawet przez dzieci, staje się na wsi powodem wielkich klęsk i nieszczęścia.

Przed kilkoma dniami w majątku Dubrowy, należącym do p. L., wyrostek, zajęty przy przetrząsaniu słomy w młocarni, zapalił papierosa i niebacznie ogień zaprószył.

W mgnieniu oka cała stodoła stanęła w płomieniach, a w kilka godzin ogień wszystkie budowle w popiół zamienił.

Dzięki pomocy włościan okolicznych uratowano tylko dom mieszkalny.

W stodołę znajdowało się przeszło 1,000 kóp żyta i jarzyny, wszystkie zaś budowle były nowe i doskonale urządzone.

= Fatalny wypadek.

Korespondent łomżyński pisze do nas pod dniem 12-ym b. m. co następuje:

„W dniu wczorajszym we wsi Kupiski wydarzył się smutny wypadek, skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną.

Służący, oglądając nabity rewolwer, przez nieostrożność tracił za cyngiel, powodując strzał, który zranił w piersi stojącego w pobliżu młodego p. T.

Służący, widząc padającego, sądził, iż zabił go na miejscu i w rozpaczy rzucił się do stawu.

Na szczęście w porę go zatrzymano.

Pomimo, iż kula została wyjęta, życiu p. T. grozi poważne niebezpieczeństwo.

ZE ŚWIATA.

× Na scenie krakowskiej wystawiony był dramat hr. Stanisława Rzewuskiego „Optymiści”. Tegoż autora rzecz p. t. „Miasta śmierci” ujrzy światło kinkietów, jak wspominaliśmy, w teatrze warszawskim.

× „Polnische Wirthschaft”. Jedna z gazet gdańskich wystąpiła z filipiką przeciw żegludze parowej na przestrzeni z Płocka do Torunia. Jest to zbiorowy głos komisantów zbożowych, odbywających często ową podróż. Główne zarzuty schodzą do braku stałej taryfy i nadużyć poborcy, który od pasażerów ściągą do wolną opłatę, przechodzącą o wiele środki ich możliwości.

Korespondent nadmienia, iż przy niektórych embarkacjach kark można skrócić; na statkach nie ma bufetu, a panowie kontrolerzy odznaczają się szorstkością obyczaju w obchodzeniu z publicznością.

W końcu redakcja dodaje, że to się nazywa „polnische Wirthschaft”...

× Testament Makarta znaleziono w pozostałych po mistrzu papierach. Jeneralną spadkobierczynią jest żona, odziedziczająca 250,000 zlr. Jedną trzecią część tego mienia przekazała pani Makart natychmiast dzieciom, posiada bowiem sama znaczne kapitały, a oprócz tego kamienicę w Wiedniu i willę.

× Jan Strauss, z powodu 40-letniego jubileuszu kapelmistrzowskiego, otrzymał obywatelstwo honorowe m. Wiednia.

× Alfred Grünfeld wybiera się w końcu b. m. na wędrowkę artystyczną po Niemczech, Danji i Szwecji. Następnie zamierza znakomity artysta czas dłuższy przebyć w Paryżu.

× W Paryżu wyszła nowa edycja dykejonarza politywistów z firmą Littrégo. Przyjaciele tegoż za-

protestowali przeciwko wydaniu, znakomity bowiem uczony, odwołując swe błędy przeciw nauce kościoła, na nowe ich szerzenie byłby nie pozwolił. Rodzina zażądała niepuszczenia w obieg dykejonarza, zobowiązując się zwrócić jego właścicielowi całe honorarium, jakie nieboszynek niegdyś otrzymał. Sprawa pójdzie przed kratki sądowe, pozwani bowiem uważając książkę za własność narodową, której tylko jest depozytariuszem, wyrzec jej się nie chce.

× Sardou napisał nowy utwór sceniczny z wielką rolą dla Judie. Sztuka wystawiona zostanie w ciągu bieżącego sezonu w teatrze Palais-Royal.

× Wystawa pięknych kobiet odbędzie się na początku roku przyszłego w Paryżu. Do konkursu dopuszczone zostaną jedynie damy w wieku od 20-tu do 30-tu lat...

× 1,800 próśb o rozwody otrzymały w tych dniach sądy paryskie. W pięknym poszanowaniu jest we Francji sakrament małżeństwa, dodaje jedno z pism niemieckich.

× Wynalazek. Jerzy Kantak, prawdopodobnie polak, otrzymał od rządu angielskiego przywilej na wynalazek ogniotrwałych okładek na książki. Próby robione w laboratorium chemicznym w South Kensington muzeum wydały świetne rezultaty.

× Tyfus szerzy się groźnie w Anglii. W jednej miejscowości Kiderminster, niezbyt od Londynu oddalonej, zmarło 50 osób, a chorych jest obecnie przeszło 700.

× Kobiety w Anglii nie mogą chyba uskarżać się na brak zajęcia. Obecnie zajmuje się tam w zakładach fotograficznych 1,309 kobiet, 347 kowalską trudni się pracą, introligatorek jest 10,592, nauczycielek 123,995, misjonarek i kaznodziejek 7,162, malarstwem zajmuje się 1,180, opieką nad chorymi 37,910, zecerok jest 2,302, wreszcie 450 kobiet obrabia oraz wydaje książki.

× Pokazną kradzież wykryto temi czasy w wielkim magazynie mód, pod firmą Constable i Comp. w New-Yorku. Sprawcami jej są dwaj subjecci, którzy w ciągu osmu lat zdołali zdefraudować dwa miliony dolarów. Dwa miliony! co za olbrzymi obrót pieniężny być musi w zakładzie, jeśli zaledwie teraz spostatrzono ubytek tej „drobnostki!” Wiadomość czerpiemy z sądowej gazety amerykańskiej.

× Papierowe cygara ukażą się niebawem w handlu. Mowa tu nie o papierosach z brunatną jakąś bibułką, lecz o cygarach skroczonych z papieru napojonego pewnym roztworem tytoniowym. Nowość jest pochodzenia amerykańskiego.

× Złośliwa uwaga. Leczący się na otyłość powinni płacić za kurację angielską a nie żadną inną monetą. Tym sposobem wiedzieć będą odrazu ile „fun-tów” stracili.

≈ W sobotę 11 b. m., w kościele po-karmelickim pobłogosławiony został związek małżeński między panem Zdzisławem Wysockim, obywatelem ziemskim gubernji wołyńskiej, a panną Marją Szuch. (3246)

Nekrologja.

† Ś. p. Izydor Czarnomski, obywatel miasta Warszawy, b. właściciel dóbr Bartodziej w powiecie noworadomskim, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami przemiłost się do wieczności, w dniu 12-ym października 1884 roku, przeżywszy lat 61. Pozostali: syn, córki, zięćowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 14-ym b. m., to jest we wtorek o godzinie 10-ej zrana, w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia o godzinie 4-0j po południu z dolnego kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski. 2-3247-

† Ś. p. Józef Tosio, syn lekarza wojskowego i jego małżonki Otylii z Neumanów, po ciężkich cierpieniach zgaś w Panu w dniu 13-ym października r. b. przeżywszy 9 miesięcy. Strapieni rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół na pogrzeb dzieciny, odbyć się mający w dniu 15-ym b. m., tj. we środę, o godzinie 12-0j w południe z mieszkania przy ulicy Złotej № 20, na cmentarz ewangelicko-reformowany. — 3256-

— B. p. Emilja z Lubelskich Sachs, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie przeniosła się do wieczności w dniu 12-ym października r. b. w 25 roku życia. Nieutuleni w żalu mąż, dzieci, rodzice i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok we wtorek, to jest dnia 14-go b. m., o godzinie 2-0j po południu, z domu № 11 przy ulicy Orlej, na cmentarz wyznania mojżeszowego. — 3252-

† Jutro, to jest we wtorek, dnia 14-go października r. b., jako w wigilię imienia ś. p. Teresy Janiszewskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie 10 i pół zrana w kościele powązkowski, oraz przeniesienie zwłok do grobu, na które pozostały mąż oraz przejmie zaprasza. — 3245-

† Dziś, jako w dzień imienia rzeczywistego radey stanu ś. p. Edwarda Darewskiego Weryhy i syna jego Edwarda, odbyło się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra. — 3253-

† Dnia 14-go października r. b., tj. we wtorek, o godzinie 0-0j zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej

Jako w 7-mą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Walerji z Dworzec-
kich **Trzaska**, odbędzie się msza święta, na którą pozostali
rodzice zapraszają. —3248—

† W dniu 14-ym b. m., to jest we wtorek o godzinie
10-iej zrana, w kaplicy instytutowej warszawskiego Towar-
zystwa dobroczynności odprawione zostanie nabożeństwo ża-
łobne za spokój duszy ś. p. Stefana **Neybaur**, na które o-
piekunki i członków Towarzystwa oraz familję zmarłego za-
prasza się. —1190—

† Dnia 14-go października r. b. to jest we wtorek odbę-
dzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Kaliksta
Potkańskiego, w kościele pp. kanoników (św. Andrzeja),
Plac Centralny, o godzinie **10-iej** zrana. —3243—

Z Cesarstwa.

Petersburg 11-go października. — *Echo* donosi, że
do wyprowadzenia śledztwa w przedmiocie niepor-
ządków, jakie zaszły w Kijowie podczas obchodu
jubileuszowego uniwersytetu kijowskiego, w całym
zakresie tych nieporządków ma podobno być delego-
wany szambelan baron Pritwitz.

Petersburg 11-go października. — Korespondenka
reputacja p. Moleczanowa coraz bardziej traci grunt.
Obecnie pisuje on listy z nad Wołgi, co *Wołżskiemu*
wiśnikowi daje sposobność do takiego zdefiniowa-
nia tego korespondenta: „Chlestakow-Moleczanow z
gazety *Nowoje wremja*, objeżdżający Rosję jakby
cudownym kobiercu z arabskiej bajki i zalewa-
jący swemi spostrzeżeniami à vol d'oiseau niemal
każdy numer pisma, które mu dało przytułek, fruwa
teraz nad kazańską gubernją. W swoich korespon-
dencjach z Polski, jak wiadomo, ten Chlestakow roz-
niecał nienawiść między narodowościami rosyjską i
polską; w korespondencjach z noworosyjskiego kra-
ju robił toż samo z ludnością rosyjską i żydowską.
Obecnie trwając dalej przy swoim szlachetnym za-
jęciu, pisze znów o tatarach.” A jak pisze przytacza
między innymi wspomniany dziennik taką próbkę.
Pan Moleczanow widział pewnego tataru, mającego
cztery żony i dwadzieścia drobnych dzieci! Jest to
jedno jeszcze z najmniejszych kłamstw, z powodu ma-
jory, których *Wołżski wiśnik* przypomina korespon-
dentowi rosyjskie przysłowia: „kłam ale nie przebie-
raj miary.” I słusznie!

Petersburg 11-go października. — Przyjęcie, jakie
kółko literatów i dziennikarzy tak rosyjskich jak i
polskich urządziło w Petersburgu, w restauracji Bo-
rela, chorwackiemu uczonemu, kanonikowi Raczkie-
mu, nie przestaje dotąd służyć za temat do zażartej
polemiki niektórym pismom rosyjskim. W pierwszym
szeregu niezadowolonych tym faktem stanęły, rozu-
mie się, *Peters. wied.*, które, jak zwykle w takich ra-
mach czynią, brak silnych i przekonujących argu-
mentów w swoim dowodzeniu usiłowały zastąpić
niby uszczypliwym dowcipem, niesalonowego gatun-
ku. Na takie wystąpienie odpowiedział w *Russkim*
kurjerze znany rosyjski pisarz i publicysta, hr. P. Ku-
tuzow, który dla swoich zapatrywań nie cieszy się
względami pism tej kategorii, do jakiej i *Peters.*
wied. należa. Spokojny, pełen przyzwoitej godności,
odpowiedni powadze przedmiotu ton artykułów hr.
K. ma przecież własność doprowadzania przeciwni-
ka do stanu rozdrażnienia, na określenie którego
francuzi używają nazwy *colère blanche*. Nie możemy
dla zbytniej jego obszerności podawać tu artykułu,
o jaki w tym razie idzie—wyrecają nas wreszcie
w tem do pewnego stopnia *Peters. wied.*, z repliki
których można wytworzyć sobie pewne pojęcie o tem,
co pisał hr. K. „Bywają zdania—mówi organ Awiu-
jenki—których jednym usprawiedliwieniem jest to,
że „pochodzą ze szczerzego serca”. Do takich nale-
ży zapatrywanie hr. P. Golezczewa - Kutuzowa,
wygłoszone w *Russkim kurjerze* z powodu uczczenia
w restauracji Borela chorwackiego kanonika Raczki.
Publicysta moskiewskiego dziennika nietylko, że na
to uczczenie zapatruje się w sposób jaknajsympaty-
czniejszy, ale twierdzi nadto, że „dzięki światłej
przezorności i taktownemu zachowaniu się kółek ro-
syjskiego *Wiśnika Jewropy* i polskiego *Kraju*, za-
bezpieczyliśmy się cokolwiek pod tym względem, że
dr Raczko po powrocie na ziemię chorwacką będzie
mógł sumiennie powiedzieć swoim rodakom, że ze
swojej wycieczki do naszej ojczyzny wywiózł nie sa-
me tylko przykre wrażenia i wspomnienia.” Sło-
wem pp. Stasiulewicz, Spasowicz i Piltz, jak niegdyś
gęsi kapitołińskie, ocalili honor i godność ojczyzny.
Niech i tak będzie. Ale hr. P. Kutuzow rzuca parę
niepowściągliwych zarzutów pod adresem tutejszego
towarzystwa słowiańskiego za to, że wzgardziło czi-
godnym słowiańskim gościem. Nie czujemy się kom-
petentni do wyjaśnienia, dlaczego mianowicie towa-
rzystwo słowiańskie usunęło się od honorowania ni-
koma w Rosji nieznanego katolickiego prałata, ale
przypuszczamy, że obiad u Borela nie był dziełem
wypadku i nie był poprostu „powitaniem ze strony
taktownych kół redakcyjnych”, lecz miał pewne,
głębsze zasady w tendencjach i prądach, z którymi
łączyć się naszemu towarzystwu słowiańskiemu wca-

le nie wypada. Byłoby niewątpliwie nieprawdopodo-
bnem utrzymywać, że chorwaci dlatego dążą do po-
zbycia się madziarskiej opieki, aby się dostać pod o-
piekę „krakowskiego powiatu” z przypisującą się
do niego rosyjską wioską. Ale jeszcze nieprawdopo-
dobniej i śmieszniej byłoby twierdzić, że obiad u Bo-
rela—obiad i nie więcej, może zresztą z lekkim tylko
intermezem w chochłackim języku p. Mordowcewa.
Nie widzieć tutaj tendencji może tylko rosyjska do-
broduszość, która, jak to wiadomo z rosyjskiego ró-
wnież przysłowia, jest gorszą od prostoty.”

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Berlin 11-go października.—Konferencja w spra-
wie Kongo zbierze się prawdopodobnie w końcu b. m.
lub w pierwszych dniach listopada. Zaproszonymi
do udziału są rządy: angielski, francuski, hiszpań-
ski, belgijski, holenderski, portugalski i Stanów Zje-
dnoczonych.

Paryż 11-go października.—Nominacja Rouviera
ministrem handlu spodziewana jest najpóźniej we
wtorek. Minister skarbu Tirard zawiadomił radę mi-
nistrów, iż udało mu się przywrócić równowagę bud-
żetu bez zmniejszenia amortyzacji długu publicznego.

Kair 11-go października.—Doniesienia z Dongoli
potwierdzają wiadomość o zamordowaniu pułkowni-
ka Stewarta, adjutanta Gordona baszy. Jenerał Wol-
seley rozkazał mufirowi z Dongoli udać się z woj-
skiem do Merawi, celem oswobodzenia lub wykupna
osób, które znajdowały się ze Stewartem i zostały
wzięte przez powstańców do niewoli.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

(Otrzymane wczoraj.)

Wiedeń 12-go października.

Przy zakładaniu kamienia węgielnego pod nowy
gmach uniwersytetu cesarz Franciszek Józef wypo-
wiedział mowę, w której zachęcał młodzież do pilne-
go zajmowania się nauką, kształcenia się w cnocie,
do miłości ojczyzny. Profesorom i studentom przy-
rzekł zawsze mieć o nich staranie. Mowę cesarza
przyjęto głośnie okrzykami. Porządek, pod nad-
zorem samych studentów, był wzorowy.

Paryż 12-go października.

Zajęcie Tomsui, drugiego portu na wyspie Formo-
zie napotyka na pewne przeszkody z powodu zagro-
żenia wejścia przez torpedy. Admirał Courbet czy-
ni przygotowania do blokady tego jak i innych por-
tów wyspy.

Londyn 12-go października.

W Quebecu był nowy zamach na wysadzenie w
powietrze za pomocą dynamitu gmachu parlamentu.
Zamach ten jednakże się nie udał. Kilka sąsiednich
domów poniosło dość znaczne szkody a jeden ro-
botnik został lekko raniony.

Petersburg 12-go października.

Petersburger Zeitung donosi, iż katolickiemu lu-
cko-żytomierskiemu biskupowi Kozłowskiemu, który
wymierzył karę na ks. Morawicza za przyjęcie w
korostyszewskim kościele katolickim metropolity ki-
jowskiego Platona, odjęto połowę pensji.

Moskwa 13-go października.

Na dzisiejszych ostatnich wyścigach, w liczbie innych koni
otrzymali nagrody „Mademoiselle-Royale” i „Fine-Mouche.”

(Otrzymane dziś.)

Lwów 13-go października.

Sejmowa komisja edukacyjna zajmowała się wnio-
skiem Romanowicza, żądającym częściowego równo-
uprawnienia języka rusińskiego w szkołach. Woj-
ciech hr. Dzieduszycki zamierza uzupełnić ten wnio-
sek postanowieniem, że nauka języka rusińskiego
ma być obowiązkową we wszystkich szkołach gali-
cyjskich. Prowadzą się w przedmiocie tej poprawki
porozumienia pomiędzy klubami.

Lwów 13-go października.

Przyjazd ministra Ziemiałkowskiego zostaje w
związku ze sprawą projektu sejmowego w przedmio-
cie regulacji rzek galicyjskich.

Lwów 13-go października.

Minister Dunajewski wyjechał do Wiednia.

Londyn 13-go października.

Podczas wybuchu w Quebecu dwie osoby zostały
lekkorannie. Śledztwo wykazuje niewątpliwie, że
zaszły eksplozje dynamitem. Jedna z nich zrobiła
wylom 12 stóp wysoki a 5 stóp szeroki w ścianie
trzeciego piętra, druga zaś uszkodziła silnie półno-

no-wschodni róg budynku. Budynki rządowe, skła-
dy materiałów wybuchowych, gmach parlamentu w
Ottowa są pilnie strzeżone. Wyznaczono 1,000 do-
larów nagrody za wykrycie sprawy wybuchu.

Petersburg 13-go października.

Minister sprawiedliwości w towarzystwie dyrekto-
ra kancelarji i kilku innych urzędników wyjeżdża
w tych dniach do gubernij wewnętrznych, w celu
przedsięwzięcia rewizji niektórych instytucyj sądo-
wych.

Potworny proces.

Kraków dnia 11 października r. 1884-go.

Ostatni akt smutnego dramatu rozegrał się wczoraj...

Dwa moje telegramy doniosły już wam o resulta-
cie narady sędziów przysięgłych, oraz o proteście
obrony. Werdykt zapadł najsurowszy, na jaki się
zdobyć mogło ścisłe zastosowanie litery prawa. Trzej
podsądni skazani zostali na śmierć przez powieszenie.

Wypada mi jeszcze przytoczyć kilka szczegółów
obrony, z konieczności i pośpiechu pominiętych w o-
statniej mojej korespondencji. Pierwszy mówca,
obrońca Ritera, dr Machalski, w zwięzłej mowie pod-
dał ścisłej krytyce wszystkie po kolei dowody przez
prokuratora przytoczone. Podnosząc kasację wyroku
rzeszowskiego przez trybunał w Wiedniu, kładzie
nacisk na to, iż prokuratorja w Rzeszowie całą sprawę
usiłowała osnuć na motywie religijnym i że wła-
śnie takie założenie unieważnienia jej dowodzeń sta-
ło się powodem. Motyw ten w oczach sądu najwyż-
szego był bez znaczenia, w archiwach bowiem sądo-
wych nie ma ani jednego podobnego wypadku,
gdzieby powodem zbrodni był motyw religijny —
za wyjątkiem chyba procesu tisz-eszlerskiego, który
przecież zakończył się, jak wiadomo, uniewin-
nieniem podsądnych.

Obrońca zwraca uwagę na uczciwość Ritera i jego
dobry charakter, zaświadczony niejednokrotnie w cią-
gu rozpraw. Twierdzi dalej, iż noc na 5-ty grudnia
r. 1881-go była widna i jasna, przeto łatwo byłby
ktobądź spostrzegł jak żydzi zwłoki Franki, obwi-
nięte w białe prześcieradło, z domu do lasu wynosili.
Wreszcie przemawiać za obwinionymi powinna tra-
dycyjna czystość obyczajów izraelitów. Zeznania
Stochlińskiego uważa dr Machalski za stanowczo
niewiarogodne.

Niewiarogodność tę motywuje i roztrząsa następu-
jący mówca, obrońca Stochlińskiego, dr Kapiszewski,
pozostawia ją atoli osądzeniu i rozprawie sędziów
przysięgłych.

Szczególną uwagę budziła obrona dra J. Rosen-
blatta. Z zadowoleniem konstatuje on, iż w całym
przebiegu sprawy ani razu nie wspomniano o moty-
wach rytualnych. Stosownie do swego zadania, zwal-
cza mówca poszlaki nagromadzone przez prokura-
torję przeciw Gitli Riterowej, nie chcąc jej przyznać
nawet pośredniego uczestnictwa w morderstwie.
Ostra krytyka, logiczna i silna argumentacja, wy-
warła na tłumnie zgromadzonych słuchaczach niema-
łe wrażenie.

Wczoraj po replice prokuratora, broniącego w ca-
łej rozciągłości osnowy aktu oskarżenia, raz jeszcze
zabrał głos dr Machalski, uderzając tym razem głów-
nie na niedostateczność orzeczeń wydziału lekar-
skiego wszechznanej Jagiellońskiej.

Obronca Stochlińskiego, opierając się na znajomo-
ści dokładnej ludu, twierdzi, iż czynu tak zbrodni-
czego nie mógł dopuścić się sam Stochliński, lecz że
musiał mieć za doradcę jakiegoś „fanatyka”.

Przewodniczący przerywa mówcy, wzywając go,
aby pominął wszelkie względy religijne, a gdy dr
Kapiszewski wskazuje na podobne wypadki fanatyz-
mu w Nowym Sączu, przewodniczący głos mu od-
biera.

Po dodatkowej argumentacji dra Rosenblatta, o-
trzymali przysięgli od przewodniczącego znane już
z poprzedniego mego listu pytania.

Trybunał oddalił się do przyległej sali.

W sali sądowej panowała uroczysta cisza pomimo
natłoku publiczności. Żydów, z powodu zapadłego
szabasu, było mniej niż dnia poprzedniego.

Po 10-minutowej naradzie zjawili się napowrót
sędziowie przysięgli. Dwanaście głosów odpowie-
działo „tak” na wszystkie trzy pytania.

Wszyscy powstałi i przydujący jął odczytywać
wyrok.

Oskarżeni Riter i Stochliński wysłuchali go z zu-
pełnym spokojem. Gitla tylko przyskoczyła do swego
obroncy i zaczęła wołać: „Za co mnie skazali! za
co mnie skazali! Ja niewinna!”

Dziś jeszcze odbył trybunał tajną sesję, celem na-
rady i uchwały, czy należy przedstawić osądzonych
do łaski monarszej, zamienić karę śmierci na więzie-
nie i na jak długi czas.

J. M.

GIEŁDA

dnia 13-go października 1884-go roku.

Przypominamy sobie, iż notowania sobotnie kursów rubli w Berlinie były słabsze niż dnia poprzedniego. Ten niezbyt przyjazny stan rzeczy utrzymał się w notowaniach porannych dzisiejszych, które, nawet najoptimistyczniejsze, wyżej 207.25 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną nie obiecywały. Wskutek tego należałoby się spodziewać silnej wyżki walut obcych na giełdzie warszawskiej. Zwyżka też istotnie nastąpiła, ale brak gotówki, bezczynność spekulacji i niepewność sytuacji wstrzymały jej rozwój i zredukowały ją do mniejszych, niż się tego można było spodziewać rozmiarów.

Uspokojenie ogólne było wyczekujące, a przewaga podaży wytworzyła w czasie trwania zebrania giełdowego dążność zniżkową i niewyraźną.

Za weksle długoterminowe na Berlin 48.40, o 5 k. wyżej żądano i płacono, na początku i w niewielkich ilościach 48.32 1/2, krótkoterminowe również o 5 kop. podniesione w żądaniu do 48.32 1/2, płacone były 48.27 1/2, 48.25 i 48.22 1/2, stosownie do rodzaju papieru i chwili tranzakcji.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie dokonano tranzakcji.

Na Londyn 9.79 żądano o 1/2 kop. na 1 f. szt. wyżej, lecz do tranzakcji nie przyszło.

Na Paryż 39.12 1/2 o 2 1/2 kop. wyżej w żądaniu. Płacono za 100 fr. w wekslach krótkoterminowych 39.07 1/2, później 39.05 i 39.02 1/2.

Na Wiedeń 80.95 o 15 kop. drożej żądano, 80.75 i 80.70 osiągnęto.

Papiery w małym ruchu.

Listy likwidacyjne 87.50 i 87.20 w żądaniu — bez obrotów.

Pożyczka wschodnia 95 w żądaniu — bez tranzakcji. Żądanie podniesiono wskutek wyższych kursów w Berlinie i Petersburgu.

Listy zastawne ziemskie 97.25, 97.20 i 97.10 w żądaniu za serji I-ej. Płacono za A 97 i 96.90. Serji IV-ej 96.50 w żądaniu, 96.25 w placeniu — w partjach mieszanych bez różnicy odcinków. Serji III-ej 96.50, 96.50 i 96.40 żądano, płacono 96.25 za A i 96.15 za B.

Listy miejskie 94.60, 92.70, 92.40, 92.30 w żądaniu. Za serji I-ej 94.30 płacono.

Obligacje miejskie bez ruchu.

Listy łódzkie nie notowane nawet nominalnie.

Akcje w zupełnym zastoju.

Godzina 12 1/2. Uspokojenie wyczekujące, słabe.

Kursa końcowe płaconoby jeszcze.

J. Wł.

WYKAZ DEPEZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dn. 12-ym października r. 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Karmelička nr 7, Sokołowski Rozenhal, — Hotel Paryski, Korotkow, — A. Namokl et Comp., — Włodawer, Wazka Miła 19, — Nowy-Swiat 29, Berger, — Bobrownicki, — Mokotowska 3, porucznik Narkowicz, — Muranowska nr 3, Elchniewicz, — Chmielna 1, Śliwiński, — Mokotowska, Majdel, — Kruca 10, Józef u Dziekońskiego, — Wielsalski, hotel Saski, — Ratusz, Augustyn Barotki, — Hotel Saski, Bokszański, — Przemysłowa, Ossoski, — Bednarska 6, Szmul Fridmann, — Józefa Bościńska, Królewska 19.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATR

WIELKI. Dziś: „Fromont junior i Risler senior”. Jutro: „Carmen”. — ROZMAITOSCI. Dziś: „Broń niewieścia”, „Folwark Primerose” i „Wesele w Ojcowie”. Jutro: „Gęsi i gąski”. — NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Córka pani Angot”. Jutro: „Co to za głowa”.

Komitet Towarzystwa Muzycznego

Program

większego wieczoru Towarzystwa Muzycznego, we środę, d. 15-go października 1884 r.

Część 1-a. 1) Trio fortepianowe Kiela, pp. St. Fridericy, Noskowski i Goebelt. 2) Arja z op. „Purytanie” Belliniego p. J. Szlezycier. 3) a) Dziwożona; b) W szpitalu, Mirona, wypowied p. J. Otocka. 4) Ave Marja, Maszyńskiego P., chóry.

Część 2-a. 5) a) Krakowiak, Noskowskiego; b) Aufschwung, Schumana; c) Berceuse, Szopena; d) Valse Allemande, Rubinsteina, p. Fridericy. 6) a) Pieśń wschodnia, Maszyńskiego P.; b) Zosia, Moniuszki, p. Szlezycier. 7) Christi qui lux es, Szamotulskiego, chóry.

Początek o 8-iej. Wejście od strony teatru wielkiego. (1189)

z Paryża **LEOPOLD** przeniósł swój zakład ram złoconych z Niecałej nr 8, na Krak. Przedmieście nr 15. (3249)

— Dr **Władysław Gajkiewicz** powrócił do Warszawy. (Marszałkowska 45). (3251)

3193) Dr med. **J. Peszke**, chirurg warsz. szpitala dla dzieci, powrócił do Warszawy. Plac Zielony nr 1.

— **Najlepsza pralnia Bielizny, Kruca nr 15B** róg Hożej. Ceny niskie. (2993)

— **Buchhalter**, wychowawiec szkoły handlowej lipskiej, a obecnie współpracownik jednego z pierwszorzędných domów bankierskich, poszukuje odpowiedniego zajęcia w godzinach poza biurowych (po 5-iej). Łaskawe oferty uprasza składać w kanczarze tegoż pisma pod lit. W. 7. (1187)

— Dr **Erllich**, akuszer, przyjmuje od 5—7. Elektoralna nr 4. (1127)

— **Radca Stanu Władysław Matkowski**, adwokat przysięgły, otworzył kancelarię i przyjmuje sprawy cywilne, karne i przed władzami włościańskimi—11 ul. Berga. (1163)

— Dr med. **Br. Chrostowski** powrócił z zagranicy (Mazowiecka 6). (3203)

— Doktor **Kohn**, Orla 11. Choroby wewnętrzne i dzieci. (3191)

3194) Dr **Grodzki** leczy choroby sekretne oraz niemoc wskutek takowych. Aleksandrja 15.

— Dr medycyny **M. Belendorff** przeniósł mieszkanie na Kruczą nr 5, m. 2. (3219)

— **M. Herends**, adwokat przysięgły, po 12 latach adwokackiej praktyki w St.-Petersburgu, otworzył kancelarię w Warszawie (Graniczna nr 16). Przyjmuje codziennie od 5—7 wieczorem sprawy miejscowe i udziela porady w kwestjach dotyczących się praw Cesarstwa. (3095)

OGŁOSZENIE.

Bank polski podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 15 (27) października r. b., i następných o godzinie 11-iej rano, odbywać się będzie w składach bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej licytacja na sprzedaż różných towarów w tychże składach zastawionych a we właściwym czasie nie wykupionych, oraz kawalków starej blachy, drzewa i różných przedmiotów wyszłych z użycia.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze zaraz po przybyciu płacić się mające.

Zalicytowane przedmioty mają być bezzwłocznie zabrane z magazynu za wyłączeniem starej blachy i drzewa, których odbiór dokonany być winien najpóźniej w przeciągu trzech dni od dnia zalicytowania.

Przytem Bank polski nadmienia, że prolongata zastawów uskutecznić się będzie tylko do dnia 5 (17) października r. b. włącznie.

Wice-prezes Banku (podpisano) **A. Nagórny**. 1089) Naczelnik kancelarji (podp.) **L. Moczarski**.

KORRESPONDENCJE PRYWATNE.

— **Niezapominajce.** — Przybycia Twego oczekuję z upragnieniem.—St. (3242)

OBICIA PAPIEROWE w WIELKIM WYBORZE, PO MOŻLIWIE UMIARKOWANYCH CENACH, poleca A. Bem bierz, ulica Marszałkowska Nr 38.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 13-go października 1884 r.

Weksle:	Z końc. giełdy	
	żąd.	plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.32 1/2	—
" " " "	9.97	—
" " " "	39.12 1/2	—
" " " "	80.95	—
Wskazy publiczne:		
1869 d.	97.25	—
m.	97.10	—
serji I	94.60	—
" "	92.70	—
" "	92.40	—
" "	92.30	—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—	—
4% Listy likwidacyjne duże	87.50	—
małe	87.20	—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—	—
Ros. Poz. Premj. z roku 1864	—	—
1866	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	95	—
II " " " " " " " "	95	—
III " " " " " " " "	95	—
Listy wileńskie długoter.	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—	—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—	—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—	—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—	—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—	—
Akcje Tow. fabr. cukru Józefów	—	—
Akcje Dobrzel. Tow. fabr. cukru	—	—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—	—
Akcje Tow. zakł. przedz. Zaw.	—	—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5 1/2 kop. 154 1/2
 Od Listów z m. Warsz. s. I i II k. 16 2/3
 Od Listów zast. m. Łodzi kop. 225
 Od Listów likwidacyjnych kop. 145 5/8

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 13-go października 1884 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. I ord.	—	—	592	630
" " " " " " " "	—	—	645	690
" " " " " " " "	—	—	700	710
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	510	525
" " " " " " " "	—	—	505	—
" " " " " " " "	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 142 f.	—	—	300	330
Gryka 202 f.	—	—	—	—
Rzepak letni	—	—	—	—
" " zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
" " " " " " " " " "	—	—	—	—
" " " " " " " " " "	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " " " " " " " " "	—	—	—	—
" " " " " " " " " "	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 13-go października 1884 roku.
 Hurt. skład garniec rs. 2 kop. 59 1/2
 wiadro rs. 7 kop. 97 2/3

Jedyny specjalny Skład Koronek ruskich w Warszawie.
 ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro.
 otrzymuje wielkie transporty **KORONEK** z najlepszego jedwabiu czarnych, czerwonych i bouton d'Or.
Chustek różnej wielkości, w tychże kolorach.
Krawaty, fanszony z niei białych i kolorowych,
Obszycia do chustek.
Wszewki różnej szerokości.
Zarzutki na meble.
Koronki do sukien, bielizny, mebli i firanek, oraz kościelne.
 Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

Z powodu śmierci do sprzedania dobrze procentujący

Zakład najmu karet Chmielna Nr 3.
 Tamże meble, garderoba, dywan i futra. 3160

Najtaniej a elegancko,
 można się ubrać w **MAGAZYNIE MICHALINY**
MIODOWA № 2. 2229r
 Suknie wełniane eleganckie, od rs. 15.
 Szlafroki wełniane, od rs. 4.
 Kapelusze zimowe, od rs. 5.
 Halki wełniane, od rs. 2.
 Do nabycia we wszystkich księgarniach.
„SZKICE ESTETYCZNE”
 przez **Marjana Massoniusa.**
 Cena kop. 50. 2414r
 SKŁAD GŁÓWNY w KSIĘGARNI **GEBETHNERA i WOLFFA.**
CUKIER OWOCOWY
 zalecany od kaszlu
 poleca 2361r
 Skład Win i Delikatesów **Ignacego Lijewskiego i S-ki,**
 wprost kościoła św. Krzyża



NA NAUKĘ KROJU



i szycia sukien, okryć damskich, dziecięcych i wszelkiej bielizny, z zastosowaniem do każdej figury i mody, przyjmuję każdodziennie we własnych szkołach i wykładam według własnej metody „Najnowszej i najpraktyczniejszej”, za którą nagrodzony na wystawie, przyznano mi patenty wynalazku, w Paryżu, Brukseli i innych stolicach. Edycja 8 nowa, zawiera najświeższe wzory, wyczerpujący wykład, według którego nawet same panie wycieczają się kroju za pomocą sztucznej linijki ułatwiającej bardzo naukę rysunku, lub też od reki à la francuzkim sposobem. Cena metody kroju sukien tak w polskim jęz., jak i w nowym przekładzie rosyjskim, z 37 tabl. rys. rs. 3 kop. 50; linijka krojowa rs. 1 kop. 50. Cena metody kroju bielizny z 250 fig. rys. rs. 2.—Nauczyciel i autor wymienionych metod.—K. GŁODZIŃSKI, Miodowa 1. 3251

W tych dniach wydane zostały i są do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych.

JANA BLOCHA FINANSE ROSSJI

na tle ogólnych dziejów Państwa.

Tom I obejmuje: Część historyczną od r. 1801 do r. 1853, z zarysem epok dawniejszych.
Tom II „ Część historyczną od r. 1853 do r. 1882.
Tom III „ Część statystyczną. Finanse Królestwa Polskiego za cały czas istnienia Skarbu Królestwa od dnia 1 Czerwca 1815 do d. 31 Grudnia 1866 r. Zarząd, Władze Skarbowe i Reforma Podatkowa w Królestwie Polskiem.
Cena trzech dużych tomów in 4-o rs. 6.
Z przesyłką na prowincję rs. 7.

Przedtem wyszły:

Bloch Jan. Wpływ dróg żelaznych na stan ekonomiczny Rossji. Tomów pięć in 4-to po rs. 2.
Tom I. Budowa i eksploatacja dróg żelaznych
Tom II. Rolnictwo.
Tom III. O inwentarzu.
Tom IV. Handel zewnętrzny.
Tom V. Finanse.

Oddzielnie do tegoż dzieła: Atlas złożony z 39 tablic graficznych in folio.
Cena rs. 12.

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI 2412r

GEBETHNERA I WOLFFA.

Ceny fabryczne.

Skład fabryczny pod firmą K. MANTEY,
Świętokrzyszka, róg Włodzimierskiej.

znany wszystkim Paniom ze swej rzetelnej i uciewnej sprzedaży, otrzymał już w wielkim wyborze: KASZMIRY czarne i kolorowe (specjalność), Flanelę, Korciki, Flanelki szkockie po 25 kop. łok. (nowość). Materiały na pokrycia futer, palt i dolmanów, Materiały kolorowe na suknie, tanie i praktyczne, Materiały na mundurki od 25 kop. łokiec. Otomany i Adamaszkij jedwabne i wełniane, Satins i Kaszmiry na kołdry, które jak zawsze, po cenach fabrycznych najtaniej sprzedaje, o czem Szan. Publiczność raczy się przekonać.

Ceny fabryczne. 2415R

DRZEWKA OWOCOWE.

Zakład Ogrodniczy F. WILMANA i SYNA,

ulica Wronia Nr 1172/3^a w Warszawie.

Ma zaszczyt podać do wiadomości osób interesujących się sadownictwem, że w obecnym sezonie sadzenia drzewek z powodu wielkich zapasów pięknych drzew owocowych, sprzedaje takowe po cenach niepraktykowanie znizonych, a mianowicie:

Grusze 4-ro i 5-cio letnie, z pięknymi koronami, po kop. 40.
Jabłonie, „ „ „ „ „ „ 30.
Śliwy „ „ „ „ „ „ 50.
Czereśnie „ „ „ „ „ „ 40.

Oprócz powyższych wymienionych, posiadamy również znaczny wybór drzew owocowych 2-3-letnich, jako też piękny kolekcję drzew i krzewów ozdobnych, po cenach niezwykle niskich.
3313
Z uszanowaniem F. WILMANA i SYN.

Największa Parowa

FABRYKA GORSETÓW

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, że przygotowałem na bieżący sezon, największy wybór gorsetów, jakoto: szare, białe, czarne, ponsowe i w różnych kolorach z prawdziwymi fiszbinami i z imitacją, które odznaczają się pięknym fasonem i trwałością wyrobu własnej mojej fabryki, istniejącej od lat 6 w tutejszym kraju, jako dostawcy na całą Rossję.

Z czem polecam się łaskawej pamięci Szan. Dam.

CENY PRZYSTĘPNE.

Wilhelm Steiner,
Fabryka, Świętokrzyszka 24.

ZAMKNIĘCIE PRENUMERATY

na mapę poglądową Królestwa Polskiego

ulożoną przez p. J. Woyciecką, w ilości 10 rs., z przesyłką 11 rs., nastąpi 20 Października.

Osoby posiadające listy subskrypcyjne zechcą odesłać takowe, chociażby niewypełnione, pod adresem: Redakcji „INŻENIERJI I BUDOWNICTWA,” Warecka Nr 2. 2458r

NAJWIĘKSZY WYBÓR.—NAJNIZSZE CENY.

TAPETY

nowych, tegorocznych deseni, odznaczające się pięknnością rysunków i kolorytu, od najskromniejszych gatunków do wykwintnych stylowych i imitacji starodawnych tkanin,

POLECAJĄ

SEWERYN MAZUR i S-ka,

plac Teatralny b. pałac Blanka. 1374r

FABRYKA OCTU

W. TREUTLER w Nowej-Aleksandrji

(PUŁAWACH),

(istniejąca od roku 1858), ma zaszczyt polecić

OCTY wyborowe

stołowe i kuchenne, na butelki i garnce.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

w Składzie Materiałów Aptecznych

WIKTORA WALIGÓRSKIEGO,

w Warszawie, ul. Nowy-Świat Nr 42. 2425R

Nowo-otworzony Specjalny

Magazyn Bielizny

MĘZKIEJ I DAMSKIEJ,

ORAZ

SKŁAD KRAWATÓW MĘZKICH

A. KLEBERST i S-ka,

5. BIELAŃSKA 5, wprost ul. Danielewiczowskiej.

Na nadchodzący sezon zaopatrzonej został w wielki wybór najświeższych towarów, a mianowicie: Bielizna gotowa, męzka i damska, Kołnierzyki i Mankiety, Chustki płócienne i batystowe, Międpoliamy, Płótna, Hafty szwajcarskie, Rękawiczki jedwabne, Pończochy, Skarpetki, oraz Kaptanki tricotowe.

Garniowania do sukien w wielkim wyborze, prócz wielu innych artykułów w zakres magazynu wchodzących, które poleca 2233R

po cenach niskich.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Października r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus. przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1885 różnych wyrobów szmuklerskich i innych gotowych przedmiotów w warunkach licytacyjnych wyszczególnionych, dla niższych stopni Warszawskiej Straży Policyjnej, od cen w wykazie zamieszczonych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsięwzięcie złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie wadium w ilości rs. 224 i na koszt ogłoszenia 40 rs., które nie utrzymujemy się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, próby i wykaz cen, są do przejżenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawę w r. 1885 różnych wyrobów szmuklerskich i innych gotowych przedmiotów w warunkach licytacyjnych wyszczególnionych dla niższych stopni Warszawskiej Straży Policyjnej, po cenach w wykazie zamieszczonych, z ustąpieniem od takowych cen procentów . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy wadium w ilości rs. 224 i na koszt ogłoszenia rs. 40, przy niniejszym załączam.

Stale moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisalem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok)

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko

246r

Prawdziwa Rzadkość.

Specjalnie przez nas sprowadzona z Chin.

Herbata czarna, z nowego urodzaju, pierwszego wiosennego zbioru, z pysznym zapachem i wybornego smaku, której w gatunku i przy tej cenie nie dorównywa żadna herbata znajdująca się w handlu.

„Carskij Bukiet,”

Cena 1 funta 2 ruble.

poleca się amatorom herbaty czarnej, jako prawdziwą rzadkość.

Dostać jej można jedynie tylko w składach najszlachetniejszych z rozległych stosunków handlowych i wyborowych gatunków herbaty.

Moskiewskiego Domu Handlowego Olgi Koreszczenko.

PP. Klienci zamiejscowi, pragnący sprowadzić herbatę, zechcą łaskawie udać się do **składu głównego Herbaty Kiachtyńskiej pierwszych zbiorów OLGI ARSIENIEWNY KORESZCZENKO w Moskwie, Kuznieckij Most, dom Terleckiego.**

WYSYŁKĘ HERBATY do wszystkich miejscowości Cesarstwa, skład przyjmuje na własny rachunek, odstępując przy zamówieniu za 25 rs. 5%, przy zamówieniu zaś za 50 rs. i na sto 11% od rubla, bez dołączenia premii. 2416R

OLIWA NICEJSKA,

Octy stolowe i Essencja Octowa Frankfurtska,

znajdują się w znacznych zapasach

w Składach Materiałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA I SYNA,

Plac Teatralny № 46/5,
obok kościoła PP. Kanoniczek.

i ulica Marszałkowska № 52,
pomiędzy ulicą Świętokrzyską i Rysią.

Ceny przystępne. — Towar wyborowy. 2466R

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATAR

KATAR Pluc i osłabienie **SUCHOTY PŁUCNE, Astma**

Wyleczenie szybkie i niezawodne przez użycie

KROPEL LIWONIENSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)

TROUETTE-PERRET

Składających się z *Krezotolu bukowego, Smoły Norwęgskiej i Balsamu Tolutanskiego*

Przetwor ten, leczący niezawodnie wszystkie choroby dróg oddechowych, zalecany jest przez znakomych lekarzy jako jedyny skuteczny środek w tych chorobach; on jeden nie tylko nie obciąża żołądka, ale go wzmacnia, uzdrawia, pobudzając przytem apetyt. W przypadkach chorób, nawet najporeczywszych, dla osiągnięcia dobrego skutku wystarczy użycie dwóch kropeł, rano i wieczorem.

Skład główny: TROUETTE-PERRET, 165, rue Saint-Antoine, w PARYŻU jak również we wszystkich głównych aptekach. — Dla uniknięcia fałszerstw należy uważać na stempel Państwa Francuskiego znajdujący się na każdej flasce.

W Warszawie u dra Heinricha, Barcza, Ziemińskiego, aptekarzy i u drogistów Gallego, Ludw. Spiesa i syna, Mrozowskiego i Zeuschnera.

PIGUŁKI ŻELAZNE D^{ra} RABUTEAU

LAUREATA INSTYTUTU FRANCYI

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU są pokryte cukrem.

Liczne studia, dokonywane w szpitalach przez profesorów fakultetu paryskiego wykazały stanowczą skuteczność Pigulek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *blednicy, bezkrwistości, w utratkach krwi, w ogólnej niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencyach, w słabościach dzieci i w wszystkich w ogóle słabościach spowodowanych brakiem krwi.*

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU nie czernią zębów, dają się trawić najłatwiej i w najmniejszej ilości, nie powodują obstrukcji. Zależy regularnie po trzy pigułki rano i wieczorem przed jedzeniem.

Kuracja żelazem za pomocą pigulek Rabuteau jest bardzo oszczędna, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i wymagać jako gwarancję na każdym flaconie pigulek żelaznych D-ra RABUTEAU markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis: *Clm & Cie i Medal Nagrody Montyon.*

Nabywać można w Paryżu u Clm i Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy.

Ceny o 25% niższe.

WYPRZEDAŻ WYROBÓW PLATEROWANYCH

ze związającej się fabryki **Rzodkiewicz, Zaborowski i Surzycki,**

odbywa się w dalszym ciągu aż do zupełnego wyczerpania zapasów po cenach o 25% niższych, w **Magazynie własnym, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 1, wprost Kopernika (obok Braei Wróbel).** 2246R

Wyprzedaż.

Poszukiwani są **SUKCESOROWIE DEMETRYUSZA, syna Iwana Bojewa,** w interesie spadku po tymże. Blizsze objaśnienia w kancelarji adwokata przysięgłego **W. Małkowskiego, w Warszawie, ul. Hr. Berga № 11.** 2443R

Pensja Żeńska

Gabrjeli Herman,

przy ulicy **MARJENSZTADT № 1B.** Przyjmują się jeszcze panienki przychodnie i pensjonarki na bardzo dogodnych warunkach. 3309

Doświadczony Gospodarz

poznanezyk, z dwudziesto-kilkoletnią praktyką w Szlązku, Poznańskiem i Zachodnich Prusach, dokładnie obeznany z uprawą roli, melioracją łąk i t. p., z dobrimi rekomendacjami, **poszukuje posady.** Adres: **Białkowski, Nowy-Swiat 24.** 2451R

KASSY F. WERTHEIM & C^o ogniotrwałe i bezpieczne z O. K. Uprzywilejowanej fabryki 1625R

W WIEDNIU, Skład, Nowo-Zielna № 42. Cenniki ilustrowane gratis i franco.

Cegielnia w Częstochowie

z piecem do wypalania cegły, szopą, mieszkaniem dla robotników i całkowitem urządzeniem do sprzedania. Głina zdarna na wyrob dachówek, kafli itd. Wiadomość u właściciela **Edwarda Romanowicza.** 3222

Operatorka Odcisków

upoważniona przez Urząd Lekarski, operuje najboleśniejsze odciski, bez bólu i ostrych narzędzi. Przyjmuje od 10 do 12 i od 3 do 5 po południu. — Wspólna № 26, lit. A. 3338

Rau.

Nabierają nowe życie, rosną szybko, wstrzymuje wypadanie i wzmacniają włosy, kto używa płynu: **BUXINE DESLAURIERS** Cena Rub. 2 fr. — Z przesyłką Rub. 2.50

Niszczy łupież, nadaje włosom nowej siły, mocy, połysku i miękkości: **Pomada Deslauriers** Cena Rub. 1.35. — Z przesyłką Rub. 1.50

Aleks. Koch Krak. Przedm. № 83.

Staniki trykotowe damskie

„JERSEY”

gładkie, szamerowane, eleganckie w wielkim wyborze poleca **Skład Bielizny i Pończoch J. NATANBLUTA, 22. SENATORSKA 22.** 6003

PLANDEKI

nieprzemakalne, wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

Senatorska № 22.

Tamże przyjmują się do impregnacji wszelkie do takowej nadające się materje, oraz skutecznie się wszelka reperacja plandek uszkodzonych. 3192

Fabryka Papierów listowych PAPERIE,

przeniesioną została z ulicy Leszno na ulicę Obozną róg Sewerynowa. 3341 **Alfons Szuster.**

Potrzebny jest **Kocioł parowy** używany z maszyną, o sile 16 tu koni. Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. S. K. 2452R

№ 4. Tłomackie № 4.

Węgla i Drzewo.

Z dniem dzisiejszym otworzona sprzedaż na pudy, korce i fury, biorącym wagonami ustępuje znaczny rabat. — Gatunki wyborowe. — Cena umiarkowana, odstawa natychmiastowa z własnych składów, z czem poleca się Szanownej Publiczności. 3267

Do interesu **spedycyjno-komisowego,** poszukiwanym jest od 1-go Stycznia r. p. **Buchhalter i Korespondent,** w średnim wieku, znający dokładnie języki: niemiecki i francuzki i korespondujący niemi, niemniej wykwalifikowany w szczególności handlowo-ekspedycyjnej. Oferty pisemne z podaniem referencji lub kopją świadectw, nadsłać należy do biura **Rajchmana i Frenclera pod lit. S. W. S.** 2442R

Ulica Nowolipie Nr 20.

Szkoła Prywatna Mężka wyznania Mojżeszowego.

Przyjmuje się jeszcze uczniów przychodnie i na stałe pomieszczenie, na bardzo dogodnych warunkach. — **A. Halporn.** 3331

3 piękne Ogiery

6 i 7-letnie, ciemno-karogniade, ładnej przynależności, dobrze ujeżdżone w pojedynkę i w parę, spokojne, są do sprzedania. Wiadomość u stangreta, ulica Piękna № 7, od 1 do 3-oj w południe. 3302

Pani lub Pan,

za ulokowanie summy od 2,000 do 4,000 rs., otrzyma pokój osobny z całodziennem utrzymaniem, przy znacznej familji, gdzie znajduje troskliwą opiekę. — Gwarancja kapitału pewna. Oferty proszę składać pod literami O. B. № 5 w Kancelarji Kurjera Warszawskiego. 3293

Tłomackie Nr 9

do najęcia każdego czasu lokale, składające się z 3, 4 i 6 pokojów. 3255

Skład Włóczek filozeli i robót kanwowych 51. Nowy-Swiat 51, naprzeciw apteki p. Lilpopa.

Po powrocie z zagranicy zaopatrzyłam mój Magazyn w wielki wybór najmodniejszych towarów, które polecam po cenach przystępnych. **H. Schiwaj.**

„JASKÓŁKA” jedno-kotowa, do sprzedania. Wiadomość: Elekoralna 23, u Zegarmistrza, od godz. 10 do 12. 2416R

Powszechnie uznana i ulubiona, odznaczona na wszystkich międzynarodowych wystawach, jedynie tylko pierwszymi nagrodami

Nr 4711 WODA KOLONSKA

etykiety got. niebiesko-żółte,

nie sprzedaje się już pod nazwą Farina, a to w celu odróżnienia od wyrobów wielu (około 30) istniejących obecnie firm tegoż nazwiska.—Każda flaszka jako cechę oryginalności nosi № 4711.

Fabryka Wody Kolonńskiej i Perfumerji

GLOCKENGASSE N^o 4711,

Ferd. Mühlens w Kolonii n. R.

W Warszawie dostać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach. 2364R

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

Dnia 16 (28) i 17 (29) Października r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędą się w Biurze Zarządu Gminy przy ulicy Elektoralnej pod № 6, licytacje in minus przez opiewane deklaracje, na następujące dostawy dla służb gminy w 1885 r., a mianowicie:

a) dnia 16 (28) Października.

1. Koni do karawanów dla eksportacji zwłok na Cmentarze gminie Warszawski i Pragski, po cenie: za jedną parę koni dla przewiezienia zwłok 1) z Warszawy na Cmentarz Miejski wprost ulicy Gęsiej, po kop. 70; 2) z Warszawy na Cmentarz Pragski w gminie Brudno, po rs. 1 kop. 35; 3) z Cyrkułu Pragskiego na Cmentarz Pragski, po 75 kop.—Dostawa całoroczna wynosi około rs. 1,200.—Vadium wymagane jest w kwocie rs. 120.
2. Materiałów potrzebnych przy chowaniu zwłok, a mianowicie: płótna po kop. 14 za arszyn, musiu po kop. 11, merynosu po kop. 30, desek po kop. 24 i bali po kop. 94.—Dostawa całoroczna wynosi około rs. 1,500.—Vadium rs. 150.
3. Materiałów na odzież dla biednych, na sumę około rs. 1,500, a mianowicie: za arszyn sukna czarnego po rs. 1 k. 85, szaraczkowego po rs. 1 k. 80, drelchu Neumana po kop. 27½, i kitaju po kop. 17.—Vadium rs. 150.

b) dnia 17 (29) Października.

4. Drzewa opałowego sosnowego dla Biura Zarządu Gminy, administracji Cmentarzy gminnych i na rozdział biednym, około 125 pół kubicznych sążni, od rs. 8 za jeden sąż. —Vadium rs. 100.
5. Węgla kamiennego dla rozdziału biednym około 3,500 korey od kop. 95 za jeden korzec.—Vadium rs. 332 k. 50.
6. Węgla kamiennego, świec i nafty dla Biura Zarządu Gminy, szkół gminnych i administracji Cmentarzy, na sumę około rs. 1,000, a mianowicie: węgla kamiennego od k. 95 za korzec, świec stearynowych od kop. 31 za funt, świec lojowych od kop. 21 za funt, nafty amerykańskiej od kop. 60 za garniec.—Vadium rs. 100.
7. Druków dla Biura Zarządu Gminy, na sumę około rs. 400.—Vadium rs. 100.

Warunki licytacyjne są do przejrzania codziennie z wyjątkiem Sobót i świąt wyznania mełeszowego, a także dni galowych, w biurze Zarządu Gminy.

Mający ochotę ubiegania się o którąkolwiek z wymienionych dostaw, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce delegowanego Członka Zarządu Gminy deklarację zapieczętowaną, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług niżej zamieszczonego wzoru, bez poprawek i przekreśleń z oznaczeniem żądanych cen co do dostaw wyszczególnionych wyżej pod pozycjami: 4, 5 i 6; ubiegający się o dostawy wyszczególnione pod pozycjami: 1, 2, 3 i 7, winni oznaczyć jaki odstępują procent od praeium liciti.—Przy deklaracji załączony należy vadium w wymaganej kwocie i na koszt ogłoszenia rs. 30, które nie przysługującemu się przy licytacji, po ukończeniu takowej zwrócone będą.

Warszawa, dnia 18 (30) Września 1884 r.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia Zarządu Warszawskiej Gminy Starozakonnych z d. 18 (30) września r. b., podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy (wypisać czego mianowicie) w ciągu 1885 r. (co do 3 i 5 pozyc. w ziemie 1884/5 r.) dla tegoż Zarządu po cenie za (wypisać przedmiot i cenę wyraźnie i cyframi, przy dostawach 1, 2, 3, 7, należy wyisać cyframi i wyraźnie odstąpiony procent od praeium liciti), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Vadium w summie rs. . . i na koszt ogłoszenia licytacji rubli trzydzieści przy niniejszym składam, w razie zaś nie utrzymania się przy licytacji, kwoty te sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w . . . (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia (wypisać dzień, miesiąc i rok).

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

BANK HANDLOWY

w Warszawie,

podaje do wiadomości, iż powiększywszy znacznie pomieszczenie w Magazynie tranzytowym przy stacji Praga drogi żel. Warszawsko-Terespolskiej, przyjmuje na skład do przechowania zboże, oraz wszelkie towary nadchodzące go Magazynu, tak kolejami żelaznymi, jakoteż dostarczane furmankami.

Magazyn tranzytowy jest bezpośrednio połączony z drogami żelaznymi, tak szeroko, jakoteż wązko-torowemi i daje możność korzystania z taryfy tranzytowej w ciągu 30 dni od daty wejścia towaru do Magazynu.

Na zboże wszelkiego rodzaju, jakoteż na inne towary nie podlegające łatwemu zepsuciu, a złożone do Magazynu, Bank udziela pożyczki do wysokości ustawą przepisanej.

Przysyłający towar do Magazynu tranzytowego mają zupełną swobodę sprzedawania swego towaru, albo osobiście, alboważ przez swoich komisjonerów. — Bank wszakże na żądanie interesantów przyjmuje w komis do sprzedaży zboże i inne towary, tak na tutejszym placu, jakoteż i na wszystkich placach zagranicznych.

Wydział towarowy Banku udziela szczegółowych objaśnień o taryfie opłat magazynowych, o warunkach komisowej sprzedaży, oraz wydawania pożyczek na zastaw towarów, gdzie należy się zgłaszać osobiście lub piśmiennie.

Oprócz tego taryfa opłat magazynowych, jest do przejrzania każdego dnia w kancelarji Magazynu na Pradze. 2350R

Skład Materiałów Aptecznych i Farb

Magistra Farmacji

Leonarda Ziemińskiego

w Warszawie, róg ulicy Królewskiej i Marszałkowskiej,

zaopatrzone jest w najświeższe towary apteczne i chemikalja, oraz artykuły używane w celach weterynaryjnych, agronomicznych i technicznych, przyjmując obstarunki do aptek i apteczek domowych i takowe śpiesznie załatwia, wysyłając na pocztę, koleje i do domów bez doliczania kosztów wysyłki do tycheż.

Skład nadto poleca:

Tran Lofodzki biały i żółty,

świeży, z ostatniego połowu Dorsza otrzymany, pod względem dobroci i skuteczności leczniczej przewyższający inne gatunki tranów.

Pomady ze świeżych Kwiatów Południowej Francji, posiadające bardzo miły zapach i składniki pobudzające porost włosów i konserwację takowych. Ekstrakty francuzkie jak: *Extraites Violettes, Fleurs d'Orange, Jockey Club* itp., ze słynnej fabryki pp. *Lautier & Fils* w Grasse.—Blansze i róże, oraz farby do barwienia włosów. Oliwę w najprzedniejszym gatunku. Krochmal, Glans itd. 2472r

PODARKI

najwłaściwsze dla dzieci i młodzieży, posiada Wydawnictwo Zabawek i Gier Pedagogicznych

A. J. Wiśniakowskiego,

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 81, wprost kościoła św. Anny (po-Bernardyńskiego). Objasnienia do wielu zabawek w czterech językach.—Handlującym odstępuje się odpowiedni rabat. Katalogi na żądanie gratis, franco.—Nowości w Listopadzie. 2426r

Koncessjonowane przez Rząd i Kaucjonowane. 2480R

KANTOR KOMISSOWY

i Sprzedaż Licytacyjna,

w Warszawie, 7. Leszno 7.

Przyjmuje w komis na sprzedaż tak od osób prywatnych, jako też od fabrykantów i kupców, wszelkie ruchomości, wyroby i towary.

Również przyjmuje wymienione przedmioty na samo przechowanie za co kantor liczy prowizję możliwie najniższą.

Wyprzedza każdodziennie z wolnej ręki lub też w dniu oznaczone przez licytację.

Kantor otwarty od godz. 9—5 wieczór, w Niedzielę i Święta od 10—1.

Zarząd Towarzystwa

drogi żelaznej,

IWANGRODZKO - DĄBROWSKIEJ.

Ma zaszczyt zaprosić pp. Akcjonariuszów na zwyczajne Zgromadzenie Ogólne, mające się odbyć we Wtorek 30 Października (11 Listopada) 1884 r., o godzinie 1-iej po południu, w Warszawie, w pomieszczeniu Zarządu, przy ulicy Marszałkowskiej № 1066M.

Przedmiotem zajęć Zgromadzenia będzie:

1. Wysłuchanie sprawozdania Zarządu o budowie drogi i rozstrzygnięcie wypływających ztąd kwestyj.
2. Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na rok 1885.
3. Wybranie Komisji Rewizyjnej.

Stosownie do § 63 Ustawy, uchwały zwołującego się Zgromadzenia będą prawomocne tylko w tym razie, gdy uczestniczący w niem, złożą przynajmniej siódmą część wypuszczonych, akcji, w razie przeciwnym odbędzie się powtórne zgromadzenie we Wtorek 13 (25) Listopada 1884 r., o 1 po południu.

Przyjmowanie świadectw tymczasowych na akcje, dla otrzymania prawa uczestniczenia w zgromadzeniu ogólnem, skończy się we Wtorek 16 (28) Października 1884 r., o godz. 3 po południu, w razie zaś potrzeby powtórnego Zgromadzenia świadectwa złożone być winny najpóźniej d. 6 (18) Listopada 1884 r., przed godziną 3 po południu. Oprócz oryginalnych świadectw tymczasowych na akcje, przyjmowane będą kwity i temu podobne dokumenty, na złożone do depozytu lub zastawione świadectwa tymczasowe w Bankach i Instytucjach, działających na zasadzie ustaw przez Rząd zatwierdzonych, z tem jednak zastrzeżeniem, że przy takich dokumentach przedstawione będą zaświadczone przez banki lub instytucje, wykazy numerów, złożonych u nich świadectw tymczasowych.

W Warszawie 29 Września (11 Października) 1884 r. 2483R

Vazelina Virginia.

jest najnowszym wynalazkiem ostatnich czasów i stanowi tłuszcz zupełnie obojętny, kwaśny, bez odoru, nie podlegający wpływowi powietrza i nie ulegający zepsuciu przez długie leżenie; z powodu tych zalet wybornie oddziaływa na skórę, nadaje jej połysek i elastyczność, niedopuszczając schnięcia i pod jej działaniem pory pozostają otwarte i właściwie spełniają swą funkcję i pleć również nabiera życia i delikatności. — Ze względu na doniosłość tego czynnika, zaprowadziłem w mojej fabryce urządzenie do dokładnego wytwarzania i rafinerji wazeliny, ażeby być w możności przyjąć odpowiedzialność za swoje wyroby.

Mam honor polecić Szanownej Publiczności następujące wyroby:

4711 Crème wazelinowy,

4711 Gold crème wazelinowy,

4711 Pomadę wazelinową,

4711 Mydło wazelinowe,

trwając w przekonaniu, że przetwory te zdołają wyrobić sobie stałe względy kupujących.—Wszystkie wyroby jako cechę oryginalności, noszą № 4711.

Fabryka Wody Kolonńskiej i Perfumerji Glockengasse N^o 4711.

FERD. MÜLHENS w Kolonji n. R. R2318

W Warszawie dostać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach.

Lekcje Tańców

udzielam. Nowy-Swiat № 53.—R. Chronowski, art. baletu Teatr. Warsz. 3073

Przy ulicy Marszałkowskiej Nr 11.

Do wynajęcia od 1-go Października nowo-wymiarowane stajnie, wozownie i krowiarnie, ze wszelkimi dogodnościami, budynki ten może być użyty na fabrykę krochmalu lub inną, a także kuznia, sklep na szynk lub zakład stolarski i różne małe lokale. Wiadomość u rządy. 2423 R

!!Taniol!!Taniol!!Taniol!!

Korty francuskie, szare, 2 1/2 łok. szerokie, po 85 kop.
Flancja francuska biała, na damskie neglige, łok. po kop. 75 i 50.
Bluzki austriackie, damskie, flanelowe. Bełaroczeki i Haliki wełniane, oraz wielki wybór koronek w bardzo dobrych gatunkach. w Składzie Nici, Wstążek i Koronek Wandy-Ludwika Nowogrodzka № 13, róg Kruczej. 3283

DONIESIENIE TYMCZASOWE.

Syenne w swiecie i największe.

Muzeum Anatomiczne

Präuschera,

Wkrótce otwartem zostanie.

Niżej podpisany, ma honor zawiadomić Szj Publiczność m. Warszawy, iż po 14-letnie. niebytności tutaj, otwiera wkrótce w Teatrze Belle-Vue przy ulicy Chmielej swoje wielkie MUZEUM.—Szczegóły w afiszach. 3351

H. Präuscher.

Potrzbna jest zaraz

Bona Niemka,

w średnim wieku, znająca język rossyjski. Dobre świadectwa są wymagane.—Wiadomość u rządy domu № 39, na Krakowskim-Przedmieściu. 3292

Do sprzedania

u właściciela domu pod № 30a, przy ulicy Nowolipki, Siedm Obrazów, pochodzących z galerji pod Blachą, po Księciu Jóżeu Poniatowskim, dobrze zachowanych.—Szkoly Weneckiej, Bolońskiej, Hollenderskiej i w stylu Bacciarellego. 3286

Skład Węgla i Brzewa

J. Coreckiego,

przy ul. Siennej № 15 w Warszawie, poleca węgiel w najlepszych gatunkach krajowy i zagraniczny od kop. 90 do rs. 1 za korzec.

Zamówienia przyjmują się miejską pocztą.

Biorącym całe wagony ustępuje się rabat. 3101

Do odstąpienia

urządzenie sklepu mydlarskiego, szafy i kontuury z blatami marmurowymi, złoczone, zdane na każdy proceder, Marszałkowska № 38. 3275

MAJĄTEK ZIEMSKI,

w gub. Lubelskiej. — Przestrzeń ogólna 2527 mórgów w miary nowo-polskiej, grunta przeważnie pszenne, łaki wyborowe, płodozmiany zaprowadzone, fabryka cukru w bliskości, skład buraków w miejscu. Zabudowania wystarczające, dom mieszkalny, dobry, w suchem i zdrowym położeniu. Inwentarz żywy i martwy kompletny, jest do nabycia u właściciela.

Majątek ten rozdzielić można na trzy oddzielne dzierżawy, obejmujące przestrzeń: jedna 962 mórg, 2-ga 377 mórg 3-cia 1187 mórg.—O bliższe szczegóły i warunki zgłaszać się proszę do właściciela dóbr Wojcieszkowa.—Adres na listy, Wojcieszków, przez Krzywdę, ostatnia stacja kolei Iwangrodzko-Lukowskiej, Krzywdę. 2474R

Do zbycia:

Kredens, Stół bilardowy, 12 Krzesel, dębowe, oraz Samowarnik w jak najlepszym stanie, za rs. 400. Kozia № 42, w kawiarni. 3316

W Wydziale IV Warsz. Sądu Okreg., w d. 2 (14) Października r. b., o godz. 10 rano, sprzedana będzie przez publiczną licytację, Nieruchomość № 5179, wraz z placem, położona za rogatkami Jerozolimskimi, którą można nabyć na bardzo przystępnych warunkach; rządzający szacunek może pozostać na gruncie pod najdogodniejszymi warunkami.—Wiadomość w kancelarji Notarjusza Skabiczewskiego, w Gmachu Sądu Okreg. 2478R



Maszyny do szycia,

na tygodniowe raty po rs. 1

Juljan Berg,

14. Mazowiecka 14. 12

W Magazynie Anny Zanders, róg Miodowej i Senatorskiej, złożono w komis do zbycia rozmaite

Wyroby Koronkowe,

prawdziwe Chantilly i Guipure czarne i białe, które po cenach niżej kosztu są sprzedawane.—Handlującym odstępuje się rabat.

Polecam Szanownym Damom swój świeżo otworzony

MAGAZYN

przy ulicy Długiej Nr 24, na I-m piętrze. Podejmuję się okryć, sukien, oraz można dostać gotowych Kapeluszy w jak najświeższych fasonach zagranicznych, a zarazem i ubiory dzieciinne.—Wszelkie zamówienia i wyprawy, wykonywa się jak najstaranniej i w możliwie krótkim czasie.

Udziela się również i lekcje kroju.

3350 Marie.

Są do nabycia

Drzewa owocowe,

z własnej szkółki, gatunki te dla smaku i okazałości, są poszukiwane przez amatorów ogrodnictwa i chętnie zakupywane po owocarniach jako wyborowe.—Drzewek można dostać na rogu ulic: Górnej i Rozbrat № 1 uowy. 3348

K. Gorecki.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 3 (15) Października r. b., o godz. 10 rano, przy ulicy Bagno pod № 1, w mieszkaniu Hindy Ulrych, odbędzie się powtórna licytacja rozmaitych mebli zajętych sądownie za długi. 3335

Komisarz Sądowy Wwiedenski.

F. Pietschmann,

w WARSZAWIE,

TEOMACKIE № 3,

poleca

Węgla

wyborowych gatunków. 2477R

BIELIZNA

najtaniej, bo w mieszkaniu, sprzedają wszelką bieliznę damską, męską, dzieciinną, koszule męskie, z madopolanu, gorsy webowe, starannie wykończone, po rs. 1.50, damskie koszule eleganckie, kaftany damskie, po 85 kop., majtki po 70 kop. itd. Senatorska № 18, na parterze, wprost kościółka.—Specjalna fabryka bielizny

Teofili Fuks.

Mam zaszczyt niniejszem zawiadomić osoby interesowane, że Kantor mój przeniosłem obecnie pod № 55 ulica Nowy-Swiat, dom W. Wilczewskiego.—Również donoszę, że otrzymałem próby

Chmielu Rossyjskiego,

które potrzebujący mogą obejrzeć codziennie w godz. od 8-jej rano do 8-jej wieczorem. 3357 W. Wambach.

Otrzymawszy na Skład Główny

Pantofle filcowe

damskie, męskie i dzieciinne.

w wielkim wyborze, sprzedaje takowe po cenach fabrycznych, a mianowicie od kop. 75, 85, 1 rs. i wyżej.

Gustaw Kipman,

Magazyn Towarów Galanteryjnych, Senatorska № 6. 2180R

Handlującym odstępuje się znaczny rabat.

Rajchman i Frenkler

Ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych.

Warszawa, Senatorska 18.

Z kaucjami od 5—30,000 rsr. poszukują od każdego czasu posad teoretycznie i praktycznie kształceni agromoni, z kilkoletnią praktyką na jednej posiadzie.—Również ludzie wszelkich zawodów, a mianowicie: nauczycielki, bony, nauczyciele, klucznicze, urzędnicy gospodarzy, leśnicy, gorzelani, technicy, młodzież kupiecka, wszelka służba dworska i hotelowa, przez kaucjonowane i jedno z najstarszych i najczęściej renomowanych biur strzeżeń i zleceń pp. Drwęski i Langner w Poznaniu. (Przy zleceniach trzeba załączać znaczki zwrotne, chociaż rossyjskie). 3298

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako nie zawierających części szkodliwych dla zdrowia, pozwala się na ogólnych warunkach handlu.

D-ra POPP'A c. k. nadwornego dentysty

Woda anaterynowa

do zębów i ust.

Środek na wszelkie bóle zębów, oraz dolegliwości jamy ustnej i dziąseł. Doskonała woda do płukania dla cierpiących na ból gardła. W butelkach po kop. 60, rs. 1 kop. 20, rs. 1 kop. 50.

D-ra POPP'A Nadwornego Dentysty.

Proszek do zębów najciemniejszym zębom nadaje perłą białość.—Cena pudełka kop. 70.

Pasta do zębów aromatyczna, czyni zęby niezmiernie białymi. Cena w puszkach rs. 1 kop. 20, w kawałkach kop. 35.

Mydło roślinne na liszaje, wyrzuty, piegi, łuszcze na głowie i brodzie, krosty, choroby skórne i w ogóle nieczystości krwi. Cena kop. 35.

SKŁADY W WARSZAWIE: u Aleksandra Kocho, Krak.-Przedmieście 83. u Aleksandra Lipink, Niecała róg Wierzbowej. u L. Spiess i Syna, Plac Teatralny; w aptekach pp. Koopego, Karpińskiego, Heinricha, Kucharzewskiego i w składzie materiałów aptecznych A. F. Galle.

w Lublinie: u Russyana aptekarza, w Bioniu: u Cichowicza aptekarza, w Łowiczu: u Garszowskiego aptekarza, w Radomiu: u Brandta, aptekarza. 339R.

!! PO RS. 1 !!

AKSAMITKI

Elektro-Magnetyczne

ułatwiający ząbkowanie u Niemowląt,

!! PO RS. 1 !!

POLECAJĄ

F. Wierzbicki i Sp.

róg Wierzbowej i Trębackiej.

!! PO RS. 1 !! 2465R

Ważna wiadomość dla Dam Specjalny Zakład Kroju Sukien

i wszelkich fasonów. W 3-u do 12-letni lekcyjach podejmuje się kompletnie wyczyć osoby nie mające żadnych zasad. Nauka polegająca na wyrachowaniu technicznym pana Burzoa, tak jest niezawodną, iż nigdy nie potrzebowała ulepszeń, a mimo to o tyle jest zrozumiała, że każda uczennica po 4-ech lekcyjach kroić może. Ze teoria ta jest doskonała, świadczy fakt, iż uczennice, kończące mój wykład otworzyły magazyny, ciesząc się ze strony publiczności uznaniem, tak w Królestwie jak i w Cesarstwie, po skończeniu otrzymują patent.—Była nauczycielką Instytutu w Nowej-Aleksandrii (Puławach) ZALEWSKA róg Podwała i placu Zygmunta 3100 gdzie Apteka.

Funt 35 kop.

Sera Litewskiego,

sprzedaje Skład Win 3332

R. ORŁOWSKIEGO,

Krak.-Przedmieście, obok Hotelu Saskiego

Mamontowe Mydło.

HYGIENICZNE.

Żadne kremy i kosmetyki nie zdołają w tak krótkim czasie wydelikatnić i upiększyć skórę, jak Mydło Mamontowe: skóra żółta, gruba, pomarszczona, ustępuje białości i przezroczystości po kilkudniowym użyciu. Cena 45 kop. Mydło traw egipskich niszczy piegi, wyrzuty, wysypę, spaleniznę.

Na każdym kawałku powinna być 6 kolorowa marka z podpisem Dobrzańskiego. W Warszawie, w Perfumeryjach: Krakowskie-Przedmieście № 83; Leona, Nowo-Senatorska № 4; Lipinka Wierzbowa róg Niecałej i Dobrzańskiego, ul. Nowy-Swiat № 41; w Kijowie i Rydze, w jego własnych sklepach i filjach jego handlu. 2129

Do sprzedania

KLACZ gniada,

kareciana, rosła, chodzi w parze i pojedyncze. Stoi: Warecka 11. Wiadomość: Warecka 13, mieszkania 3. 3312

Antoni Stachewicz,

Fabrykant MACLI,

wyrobia w fabryce swej magle najnowszej konstrukcji, z najlepszym systemem ruhu, jako praktykujący w tymże zawodzie, lat przeszło 20, daje gwarancję na każdą sztukę, na lat 2, jakoteż przyjmuje reperacje magli wszelkiej konstrukcji. Ulica Solec № 73, dom p. Nowackiego. 2438R

Dla pp. Stolarzy i Tokarzy.

Jest do nabycia

Dąb czarny hebanowy:

bali 28 łokei, a desek 65, szczap centnarów 10; próbkę obejrzyć można w Kantorze, a bliższa wiadomość u R. Rakowskiego w Zawichoście. 3291

WAŁKI z WATY 3143

do okien po zniżonej cenie. Wata z puchu Edredonowego, Puch czysty na fonty, Wata zdrowia z wełny owczej, Wata czarna pod aksamity i Wata wycieczna w najlepszych gatunkach, oraz kolorowa i opatrunkowa. Poleca Fabryka Waty 68 Nowy-Swiat 68. Karol Kretschmer. Proszę zwracać uwagę na adres. 2465R

Maison Phenix.

Zakład form i modeli papierowych paryżskich, pierwszy i jedyny posiadający doskonałe formy, przeniesiony z pod № 6 na ul. Niecałej pod № 12 na tejże ulicy. Lalka w ubraniu papierowym, w wystawie na froncie domu jest znakiem tego zakładu. Nauka kroju udziela się metodą francuską łatwą, po ukończeniu której uczennice otrzymują legalne patenta.

Osoba przyzwyczajona może być ulokowaną w Zakładzie na czas nauki Kroju ze wszystkim. 2151R

Fabryka Mebli Żelaznych BRACI FRUMKIN

Rybaki Nr 10, w Warszawie,
poleca wielki wybór **Łóżek, Kołosek, Łóżek dzieciennych** itp., mebli z żelaza
giętego lub maszynowego.

po cenach fabrycznych.

Ilustrowane Cenniki wysyłają się bezpłatnie.
Adres dla listów i depesz: Frumkin, Warszawa.

2345K

E. ROGOZIŃSKA,

Właścicielka Magazynu Bielizny

przy ulicy Elektoralnej № 43,

po powrocie z zagranicy zaopatrzyła magazyn swój w wielki wybór **bielizny, koł-
der, haftów, płócien, koronek, chustek, stołowej bielizny,
białej i kolorowej, itd.,** wszystko najświeższych modeli.

3321

Ceny przystępne.

WIKTOR WALIGÓRSKI SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH I FARB

Nowy-Świat № 42, ma zaszczyt polecić:

Oliwę Nicejską i Prowancką.
Ocet stołowy.
Ocet kuchenny.
Ekstrakt i Essencję octową.
Sól kuchenną.

Oliwę do palenia.
Krochmal w różnych gatunkach.
Farbkę do bielizny.
Farby olejne.
Zaprawy do podłóg.

2448R

PEREUNY.

Fabryka Gorsetów L. STANISZEWSKIEGO,

róg Miodowej i Senatorskiej № 1.

Ma honor zawiadomić J.W. i W. Panie, iż egzystująca od lat 28, fabryka moja gorsetów bez szwu i szytek, jako pierwszy specjalista w kraju, (wypraczywałem w swojej fabryce p. Bernhard); przeniosłem na róg ulicy Miodowej i Senatorskiej pod № 1, w podwórzu. Gorsety są wyrobione w fabryce mojej, z najlepszych materiałów angielskich, na prawdziwym fiszbini, które pod względem wygody, trwałości i zgrabnego fasonu, w niczem nie ustępują wyrobom paryżkim. Na obecny sezon przysposobiłem znaczny wybór takich, własnego wyrobu. — Z czem polecam się względem Szanownych Dam, rezeując za dobroć i trwałość. — Z uszanowaniem
Róg Miodowej i Senatorskiej № 1. **L. Staniszewski.**

3300

Nauka i wychowanie.

Francuzkiego języka lekcje udziela osoba młoda, posiadająca prztem gruntownie jęz. angielski i niemiecki. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej № 20, trzecie piętro, od godziny 2-jej do 3-jej. 15574

Student uniwersytetu, mający długoletnią praktykę poszukuje lekcji matematyki. Senatorska 27A, mieszkania 3. 2406

Nauczycielka ze znajomością języka ruskiego, niemieckiego i francuzkiego, potrzebna na wieś. Wynagrodzenie roczne rs. 150. Wiadomość: tani sklep, № 62 Krakowskie-Przedmieście od godziny 11—12. 15529

Nauczycielka z dyplomem, poszukuje korepetycji lub lekcji. Przystosowana do gimnazjum. Pańska 20, mieszka 4. 15556

Niemka rodowita, z patentem, życzy udzielać lekcje języka niemieckiego i muzyki, na godziny. Elektoralna № 14, m. 14. 15553

Nauczycielka z patentem i metodą poglądową, udziela lekcji mniej zamożnym dzieciom na dogodnych warunkach. Przyjąć może domi-plac. — Tamże mieszkanie dla panien. Złota 2B, mieszka 16. 15649

Kurs języka angielskiego bardzo tanio. Ul. Chmielna 26, mieszkania 7. 15615

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcji lub korepetycji. Ulica Rozbrat róg Książęcej № 9, mieszkania 5. 15524

Lecje literatury francuzkiej i konwersacji, udzielać pragnie osoba z wyższym wykształceniem posiadająca upoważnienie Władzy. Wiadomość pod lit. W. W. w czytelni, przy ulicy hr. Berga № 16, dom hr. Krasińskiego.

Francuzka rodowita, z dyplomem, poszukuje lekcji i konwersacji. Adres: litera S., Kiosk, Zielony plac. 15579

Niemka młoda posiadająca język ruski, pragnie zaraz zatrudnienia do dzieci lub do gospodarstwa albo do towarzystwa. Białńska № 17, u p. Cieślińskiej. 15297

Nauczycielka z patentem, posiadająca dobre francuzki, niemiecki z konwersacją, ruski i muzykę, udziela lekcje na godziny. — Chmielna № 54, w bramie na lewo. 14961

Metoda francuzka poszukuje zaraz miejsca. Białńska № 17, u p. Natalji Cieślińskiej.

Piano. Lecje muzyki na fortepianie po 30 kop. za godzinę. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. S. S. 15472

Lecje muzyki udziela na mieście i u siebie osoba posiadająca patent Instytutu Muzycznego, uczennica pierwszorzędnych nauczycieli. Bracka № 7, mieszka 2. 15320

Poszukuje się paniątek, dla wspólnej nauki z własną córką. Blizsza wiadomość: English lessons given, Chmielna 26, m. 7. 13848

Paryżanka z wyższym wykształceniem pragnie udzielać konwersacji w godzinach rannych do 3-jej po południu. Podwałe № 1, mieszkania 3. 15628

Nauczycielka z patentem instytutu muzycznego udziela lekcji muzyki. Srebrna № 4, mieszka 6. Tamże fortepian nowy do sprzedania. 15587

Osoba wykształcona, dobrej rodziny, posiadająca wyższą muzykę i język francuzki, pragnie znaleźć miejsce w domu zamożnym na wsi lub w mieście, do towarzystwa panien lub starszej osoby, bez wynagrodzenia. Rekomendacji udzielić może. Zgłaszać się od 3-jej do 7-jej w wieczór, ulica Marszałkowska róg Hożej № 12a, m. 4, 2-e piętro. 15593

Potrzebny jest nauczyciel na wieś dla przygotowania dwóch chłopców do szkół. Wiadomość: Solna № 14, mieszka 7. 15530

Prof. de Préchamps, Długa 23. Młoda niemka, doskonała rekomendacja kilkoletnia, do umieszczenia zaraz. 15705

Potrzebna francuzka na stałe, znająca swój język gramatycznie, do dziewczynki 9-letniej. Pożądany jest i język niemiecki. Zgłosić się między godz. 5 a 7; ulica Piękna № 1 bez litery, mieszka 1, na dole. 15617

Do austriackich zakładów naukowych przygotowywać młody człowieka, który ukończył uniwersytet krakowski. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. Z. 15698

Nauczycielka z patentem udziela lekcje w domu i na mieście. Jest ulokowana dla panienki chodzącej do zakładów naukowych. — Widok № 2a, mieszkania 8. 15673

Nauczycielka muzyki z dyplomem udziela lekcje u siebie i na mieście, przygotowuje do Instytutu Muzycznego z wykładem zasad muzyki. Wspólna 28, mieszkania 12. 15586

Do towarzystwa poszukuje miejsca osoba młoda, wykształcona, muzyczna, posiadająca języki, mająca parę godzin wolnych. Ul. Wspólna 28, mieszkania 12. 15585

Posady i Prace.

Potrzebne są panny uzdolnione i podreżne, do sukien i okryć damskich, oraz do maszyn. Róg Żabiej i Żelaznej Bramy № 6.

Ktoby wyrobił miejsce w kolei osobie mającej średnie wykształcenie, która obowiązuje się w nagrodę przygotować syna pracodawcy do klas. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod M. 6.

Uczeń z ukończoną dwu-letnią praktyką, w zawodzie farmaceutycznym poszukuje kondycji na prowincji, za wynagrodzeniem. Łaskawe oferty pod lit. A. M. S. w kantorze Kurjera Warsz. 15659

Potrzebny jest zaraz kasjer lub kasjerka z kaucją, do kasy teatralnej. Wiadomość: na Krakowskim-Przedmieściu № 19, na 2-m piętrze. Zostać można od 6—8 po południu.

Człowiek w średnim wieku, znający języki polski, rosyjski mało-ruski i francuzki, oraz procedurę sądową, poszukuje miejsca rzędcy dużego domu lub hotelu z kaucją 1000 rs. Hotel Polski, 2 piętro № 66. 15313

Osoba kompletnie uzdolniona w kroju i wykończaniu sukien damskich, mająca kilkoletnią praktykę, potrzebuje odpowiedniego zajęcia. Ulica Warecka № 7, m. 32, od godziny 1-jej do 5-tej. 15475

Kilka kobiet inteligentnych i znających się na pielęgnowaniu chorych, pragnie poświęcić się temu zajęciu. Ktoby zatem potrzebował takiej osoby, zechce zgłosić się do przełożonej zakładu naukowego przy ul. Chłodnej № 52, mieszkania 17. 15361

Kucharz, młody człowiek, poszukuje miejsca. Ulica Złota № 5, m. 17. — Leonard Kochanowski. 15510

Panny do sukien, oraz z pierwszych magazynów biorące do domu robotę kapeluszy, potrzebne do magazynu Michaliny. Miodowa 2.

Buchhalter, współpracownik pierwszorzędnego domu bankowego, poszukuje zajęcia po godzinach biurowych (od godziny 5 po południu). Oferty uprasza składać w kantorze tegoż pisma pod wyrazem „Posada.“ 2430

Panny uzdatnione do bielizny, maszynistki i podreżne, potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Dobra № 1, pierwszy dom od rogu Tamki. 15609

Kamerdyner kawaler, przybyły z gub. Zachodnich, poszukuje miejsca, posiadający dobre i długoletnie świadectwa ze znakomitych domów ruskich, znający język polski i ruski. Wiadomość: Włodzimierska № 3, mieszkania 17. 15595

Pomocnik geometry kompletnie uzdolniony, poszukuje zajęcia. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. 100 B. 15460

Ogrodnik opatrzonej dobrymi świadectwami, znający się doskonale na swym fachu, znajdzie posadę od św. Marcina r. b. lub też od Nowego-Roku, w Skwirnie, powiat Rypiński, dokąd zgłaszać się listownie można pod liter. K. J. 2422

Obywatel ziemski, obecnie spadły z etatu urzędnik, ojciec licznej rodziny, człowiek w sile wieku, znający się na gospodarstwie i biurowości, uprasza o jakąkolwiek pracę. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. M. D. 25. 2397

Potrzebna jest kilku uczniów do nauki do stolarza W. Balińskiego, Nowolipie № 54. Pierwszeństwo mają z prowincji. 15483

Potrzebna zaraz młodsza służąca z dobrymi świadectwami. Zostać można rano do godziny 10 i od 2 do 4. Warecka № 1, od frontu, na 1-m piętrze. 15482

Chemik mogący się wykazać świadectwami ukończonej politechniki, poszukuje miejsca w jakiegokolwiek fabryce. Blizsza wiadomość od godz. 1—3 w administracji „Wędrownicy“, ulica Żurawia № 11. 2383

Osoba kompletnie uzdatniona do bielizny, znająca kraj, znajdzie stałe zajęcie ze stołem, oraz dobrem wynagrodzeniem, w magazynie bielizny E. Rogozińskiej, Elektoralna 43.

Darmo! darmo! Ważna wiadomość dla pań! Nowo-przemysłowców! Urządzą i regulują księgi buchhalteryjne. Hoża 12E, oficyna lewa, m. 15, w popołud. godzinach od 3—4. — Tamże patentowana buchhalterka poszukuje odpowiedniego zajęcia. 15507

Panna znająca kraj i krawieczyznę, poszukuje miejsca w pracowni za starszą, lub w sklepie do przyjmowania obstatunków i sprzedaży. Wiadomość: Pańska № domu 32, mieszkania 2. 15332

Ogrodnik, kawaler, z chlubnymi świadectwami, z rekomendacją, poszukuje obowiązku zaraz. Wiadomość: ulica Wiejska № 16, u ogrodnika. 15551

Potrzebne są panny zdadne do strojów, oraz kompletnie uzdolnione do szalop, okryć i futer. Marszałkowska № 56, magazyn mod.

Werkmajster do obuwi damskiego i męskiego, znający wszystkie kroje, poszukuje miejsca. Wiadomość: Grodno, ulica Kolożañska № 6, u braci Grün. 15709

Uczennice i podreżne do fabryki piór strusich. Tomackie № 3, oficyna. 15699

Potrzebna osoba obeznaną z handlem, z kaucją rs. 200, posiadająca języki: polski, rosyjski, niemiecki. Marszałkowska 32, sklep powroźniczy. 2449

Potrzebna niemka rodowita, za parę godzin dziennie, otrzyma pokój, w razie życzenia może mieć obiady. Książęca 4, stróż wskaże. 2448

Panny podreżne, uczennice, potrzebne do pracowni sukien Pariset, Nowy-Świat 39.

Panna potrzebna za podreżną do maszyn, do bielizny damskiej i do nauki, płatne. — Nowy-Świat № 40, m. 12. Kozłowska. 15689

Niemka młoda znająca doskonale kraj i szytanie na maszynie, życzy skuteczniać roboty krawieckie w domach prywatnych. Wiadomość: Pańska № 35, u stróża. 15677

Kupno i sprzedaż.

Mebel, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble i lustra, tremo i firanki, z 6-u pokoiów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, lub częściowo, przy ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże.

Portepian Kralla i Sejdlera, blat metalowy, cztery szpryce, tanio zbywa Makow. Solna № 8. 15219

Mebel: garnitur czarny, kolumny, garnitur orzechowy, szafy, tremo, garnitur francuzki, tualeta, szafki do bielizny, szeslong, komoda, biurko, biblioteczki kredens, stół, krzesła, stół do samowara, łóżka, stół do kart, umywalka, drwany, firanki, kuchenne sprzęty, do sprzedania bardzo tanio. Twarda № 8, schody frontowe, na 1-e piętro, m. 8. 15178

Darmo! darmo! do sprzedania sukna koloru Białowego, ubrana aksamitem ciemno berdeaux, okrycie aksamitem czarnym, koronkami, torsadą ubrane rs. 25, paliko krótkie do figury, syberyjna jedwabna w desce, ubrane płaszczem rs. 15, samowar z taczką rs. 10, zynka do kawy rs. 4. Ulica Wspólna № 24, prawa oficyna, drugie piętro. 15517

Mebel jesionowe, używane są do sprzedania, w hotelu Dziewczaka, wiadomość u szwajcara. 15513

Do sprzedania sofka, 2 foteliki, lustro, podłoga jesionowa i sukna różowa wieczorowa, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość od 10 do 1-jej. Ulica Zielna № 20, m. 25.

Portmonetki, pugilaresy, woreczki, portwizy, i wszelkie wyroby ze skóry poleca T. L. Braymeyer. Warszawa, Kiedwiska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2970

Billard w dobrym stanie rs. 50, zbywa Makow. Solna 8. 15318

Mebel do sprzedania, za b. przystępną cenę, 2 garnitury mebli rypsów krytych, oraz szafy, kredensy, szafki do bielizny, łóżka, biurka, biblioteki, umywalki. Ulica Hoża № 15, u stolarza. 14728

Ogier arabski, ciemno-gaiudy w jabłku, nie owielkły, wyprowadzony z Turcji, sprzedaje się dla mających stadniny. Oglądać można codziennie w Cytadeli u st. kapitana Austriackiego pułku Nikuszka. 15621

Pozostawiono do sprzedania łóżko oryginalne angielskie mosiężne z materacem sprężynowym i garnitur czarny aksamitem bordo pokryty, ze stołem, otomana dywanem perskim obita, oraz inne meble nowe i używane, za cenę przystępną. Nowy-Świat № 60, u tapiciera. 15605

Biurko higieniczne do pisania dla dzieci, pochodzące z Petersburskiego warsztatu pomocy naukowych, używane lecz w dobrym stanie będące, do sprzedania za rs. 18. Kosztowało rs. 33. Krucza № 1, m. 6. 15583

Z powodu zwinięcia fabryki, są do sprzedania tanio maszyny do tamborowania, szycia, plisowania używane, przy ulicy Leszno № 47, mieszka 8. 2425

Lustro, konsolka, szeslong i lampa stołowa. Aleja Jerolimaska, od g. 9 do 12 i od 3 do 6, wskaże szwajcar młyn. 15487

Po bardzo przystępnej cenie są różne meble do sprzedania. Ulica Wspólna № 32 domu, mieszkania № 30. 15492

Do sprzedania: biurko, orzechowe, lichtarz czterostwiecowy, z umbrellką. Ul. Nowo-Wielka 4. 2401

Kredens, stół, dębowe, mało używane, do sprzedania. Dzielnia № 9a, m. 5, do 2-jej.

Do sprzedania kolebka żelazna, bujana, zupełnie nowa. Wiadomość: ulica Ogrodowa № 33, u gos. odarza domu. 15505

Portepian za rs. 100, czarny, krótki. Ulica Aleksandra 12, stróż Rafał wskaże. 15662

Dubeltówka Lancetra i pies do sprzedania. Bednarska 21, u zegarmistrza. 15616

Do sprzedania garnitur czarny i meble z pięciu pokoiów, tanio. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 15613

Do sprzedania: różna meble, obraz przedstawiający śmierć Seneki, sukna jedwabna jasna, dwa damskie palta watawe. Ulica Dziwna 19, Rutkowski. 15608

Biurko maszyn orzechowe, skórą wyblanę do sprzedania. Marszałkowska 18, m. 24, 15600

Fortepian Bucholta za rs. 65. Miodowa 5, u organisty. 15598

Fortepian 6 oktav, w dobrym stanie do sprzedania. Bednarska 3, mieszk. 25. 15514

Do sprzedania brama okuta, w dobrym stanie. Wiadomość: Grzybowska 10. 15464

2 szafy orzechowe, rozbiłane, suche i fundamentalne. Ulica Leszczyńska 12. 15465

Do sprzedania wierzch do futra obłożony skunksami i garnitur skunkowy za niską cenę. Bednarska 25, mieszkania 33. 15458

Do sprzedania okrycie morowe z koronkami, stolik złocony z marmurowym blatem, stół mahoniowy i porcelana chińska. Ul. Nowolipki 32a, mieszkania 2. 15485

Fortepian Hofera, zupełnie świeży, mało pograny, do sprzedania tanio. Jerozolimska 17, wiadomość u stróża. 2403

Do sprzedania: otomana, szeslong, fotele, garnitur napoleonkowy, materace na sprężynach. Krakowskie-Przedmieście 18, m. 2.

Jest do sprzedania para karych wałachów, lat 4 i 5, silnie zbudowanych, zdalnych do pociągu i powozu. Wiadomość: ulica Złota 43. 15524

Do sprzedania szafy duże i mniejsze, łóżka, komody, umywalnie pod marmur, wszystko masiv orzechowe i francuzki fornir, także łóżka jesionowe na orzech, u stolarza, Chmielna 10, cena umiarkowana. 15459

Kupuj! złoto, srebro i drogie kamienie jubiler Józef Beteher. Marszałkowska 65.

Na wypłat parę garniturów mebli, belzak, nurzędowe, sofy, oraz przyjmuje się wszelka dekoracja, zabezpieczenie mebli od moli, albo w zamian, u tapicera, Wspólna 9. 15543

Mebli parę garniturów, szeslongi w skórę, nurzędowej roboty, za cenę niską, pozostawiono w komis kredens, biurko, taboret do fortepianu, tanio, Leszno 15, u tapicera.

Mebli dobrej roboty do sprzedania, garnitur salonowy, lustra w czarnych ramach, garnitur fantazyjny, krzesła fantazyjne, konsolki czarne do kart, garnitur orzechowy, szafy orzechowe wielkie i małe, umywalnia, łóżka, toaleta, biurko damskie, kredens, stół, krzesła, biuro męskie, szeslong, otomana, lustro z konsolką dębową, obrazy, kolumny, kardinierka, kwiaty etc. Sienna 3, mieszkania 4. 15647

Mebli: garnitur jadalny dębowy, buduarowy, stolik do roboty, zarazem biurko, żyrandol, kandelabry, kinkiety, również fortepian prawie nowy Hofera, wyprzedaje się tanio. Wiadomość: Elektoralna 34, m. 4.

Mebli. Kompletne urządzenie do 6-u pokoi, garnitur czarny i orzechowy aksamiitny, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, szafy, łóżka, umywalnia, biurko, biblioteka, oraz lustra, dywany, lampy, olejodruki, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej 26 i od Chmielnej 27, mieszkania 14. 15714

Kon kasztanowaty do sprzedania, lat 4, w rozrostu 2 arsz. 3 1/2, wersz, za przystępną cenę. Wiadomość w hotelu Słowiańskim, stan-gref Jan wskaże. 15704

Fortepian krótki mahoniowy za rs. 75, su-nia różowa i zielona, atlasowe, Piekna 34, mieszkania 28. 15697

Kwiaty doniczkowe, kandelabry frażetow-skie, palto ciepłe, do sprzedania. Zielna 5, mieszkania 7. 15695

Blam elek zagranicznych, kołnierzy żółty, blufka skunksowa, okrycie syberynowe używane i różne rzeczy. Elektoralna 34, wej-ście od Białej, mieszkania 11. 15694

Obrzynki papierowe są do sprzedania w Warszawskim Laboratorjum Chemicznem. Ulica Świętojerska 12 bez litery. 2440

Deczki wielkie do kapusty są do sprzeda-nia w Warszawskim Laboratorjum Chemi-cznem, ul. Świętojerska 12 bez lit. 2441

Z powodu wyjazdu są do sprzedania za niską cenę meble orzechowe, lustra i sprze-ty domowe. Ulica Piekna 18/1701k, między Marszałkowską i Kruczą. 15666

Dwa łóżka masiv orzechowe, do sprzedania Ulica Wróbla 9, u stolarza. 15627

Tanio szuba na futrze do sprzedania. Ulica Chmielna 4, u rękawicznika. 15636

Jest do sprzedania maszyna do pończoch, cienka, w dobrym stanie, z fabryki Berga. Wiadomość: Podwal 8, drugie piętro. 2388

Do sprzedania garnitur mebli, lustra, dy-wany, szafy duże, szafki do bielizny, tua-leta, łóżka, umywalka, szeslong, kredens i stół jadalny, dębowe gzymsy do firanek itp. Nowogrodzka 29, stróż wskaże. 15301

Mebli garnitur, 2 materace sprężynowe, do sprzedania, oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakresie tapicerstwa wehodzące. Ulica Krucza 10, rog Nowogrodzkiej. 15298

Kon pięcioletni, kary, z dobrym klusem, za rs. 140 i powozik jednokonnny, używany, do sprzedania za rs. 220. Nowy-Swiat 23, m. 2, od godziny 4—6. 15218

Mebli z kilku pokoi bardzo tanio do sprzedania, razem lub częściowo. Chmielna 8, wprost kapieli Dyana, mieszkanie stróż wskaże. 15594

Lampy stołowe wiszące, gabinetowe i ścienn-ne, 2 żyrandole, kandelabry ozdobne z ko-lumnami, świeczniki ściennie, ample buduarowe do wyboru, są tanio do sprzedania. Ulica Sienna 3, mieszkania 4. 15648

Mebli tanio do sprzedania: garnitur czarny rzeźbiony, atlasem kryty, kanapka i dwa taborety w aksamiit, otomana wshednia, ko-zetka buduarowa łamska, z jadalni dębowe umeblowanie, toaleta wytwornej roboty, stoli-ki damskie, lustra czarne, szafy rozbiierane i do bielizny, umywalnia marmurowa, szafki nocne i wiele sprzętów domowych tanio. Ulica Bracka 12, u zarządzającego domem. 15713

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych ni używanych, sprzedaje po niepraktykowa-nych niskich cenach, o czem na miejscu prze-konać się można. Marszałkowska 54, proszę uważać na 3 domu przez sień w podwórzu.

Tanio do sprzedania: 2 wystawki i paczka rozmaitych towarów, dla małego sklepiku, u stróża domu pod 4, przy ulicy Nowo-Senatorskiej. 15429

Kupuj! fortepiany i pianina używane, placę dobrze. Sienna 7, miesz. 14, z brany, drugie piętro. 15692

Suknia kortowa brązowa na osobę dobrej stuszy, do sprzedania z powodu żaloby. Ul. Marszałkowska 17A, II-e piętro, m. 6. 2436

30 trumien metalowych, gotowe żaloby, przybory pogrzebowe, poleca warszawski magazyn żalobny, Plac św. Aleksandra róg Wspólnej, 1-e piętro. 2444

Z powodu wyjazdu za granicę, są do sprze-dania meble z 3-ch pokoi i kuchni, oraz pościel, szkło i garderoba damska. Tamże mieszkanie do odstąpienia. Zgoda 7, m. 7.

Mebli: elegancki garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, utrechtem kryty, urządzenie ja-dalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi, tanio do sprzedania. Chmielna 25, stróż wskaże. 15701

Mebli bardzo tanio, kredens orzechowy o 3-ch drzwiach, szafy mahoniowe, łóżka używane, kredens orzechowy o 2-ch drzwiach nowy. Wiadomość: Pańska 46 m. 2.

Kredens dębowy ozdobny, duży, nowy i mniejszy, używany, niżej kosztu. Ulica Krucza 19, u stolarza. 15710

Krów cztery, z całym urządzeniem, do sprze-dania. Grzybowska 54. 15711

Pianino zagraniczne, nowe, do sprzedania. Widok 8, m. 10, od 10 do 2. 15712

Do sprzedania mundur galowy urzędnika 6-ej klasy. Ulica Bonifaterska 7, mie-szkania 20, od godz. 10 do 6-ej. 15700

Jest do sprzedania płaszcz męzki sukienny, Jeczarny, z bobrowym kołnierzem, futro niedź-wiedzie, kryte granatowym suknem i skunksy kryte czarnym suknem, palto watanowe, z ba-rankowym czarnym kołnierzem. Krucza 10a, mieszkania 6. 15703

Interesa handl i majatk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrze-bowych. Nowy-Swiat 42. 18

Fabryka produkująca wyroby w kraju nie-zbędnie potrzebne, egzystująca od kilku lat w Warszawie, z wyrobioną klientelą, dająca czystego zysku z górą 2,000 rs., w skutek innego zajęcia właściciela, jest do sprzedania lub wydzierżawienia. Blizsza wiadomość u p. R. Szejnberka. Smocza 1E. 15509

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie, cena przystępna. Ul. Twarda, róg Srebrnej 51. 15336

Poszukuje się folwarku średniej wielkości, niedaleko Warszawy, lub dr. żel. w Król. Pol. Szczegóły sprzedaży przyjmuje p. Mittag. Warszawa, Leszno 57. 15558

Skład węgla i drzewa jest do odstąpienia. Ulica Pańska 16. 15641

Restauracja do sprzedania, kompletnie urządzone, z dobrem powodzeniem, jedynie dla braku sił odpowiednich. Wiadomość: hotel polski u szwajcara. 2431

Wspólnika z kapitałem 3,000—4,000 rs. poszukuje się, do interesu handlowego, od 30 lat egzystującego. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senator-ska 18. 2426

Posesja do sprzedania na Starej Pradze, składająca się z 3,200 łokci □ placu, 2-ch oficyn i zabudowań gospodarskich, front wol-ny pod budowę, za rs. 6,500, do kupna po-trzeba rs. 3,000. Wiadomość: ulica Żelazna 6/1090F, drugi dom od rogu ul. Siennej, u właściciela domu. 14475

Dom na Nowej-Pradze za 5,800 rs. do sprze-dania. Żelazna 20 lit. C, m. 13. 15012

Sklep niciarski z urządzeniem i towarem, w dobrym punkcie, do sprzedania. Adresy skła-dać w kantorze Kurjera pod lit. A. Z. 15238

Dobry interes. Z powodu wyjazdu renomo-wana pralnia bielizny jest do odstąpienia. Oferty pod liter. R. R., do kantoru Kurjera Warszawskiego. 15596

Fortepian do sprzedania o 7 oktavach, za 240 rs. Ulica Hoża 11, mieszkania 10, od godziny 10 do 4. 14866

W każdym czasie jest do odstąpienia sklep kolonialno-dystrybucyjny w mieście powiat. Ciechanowie, nawprost poczty. Tamże jest i magiel przynoszący dochód. Potrzeba do tego interesu rs. 3000. Mieszkanie składają-ce się z 3 pokoi i kuchni, za rs. 200 rocznie.

Korzystny interes egzystujący lat 10, przy-noszący korzyści 35—45 rubli tygodniowo, do sprzedania. Kapitału potrzeba 2,500 rubli. Wiadomość: kiosk naprzeciw kościoła po-Bernardyńskiego. 2394

Sklep wiktuałów z towarem i całym urzą-żeniem jest do odstąpienia, z powodu otrzy-mania posady. Cena przystępna. Wiadomość w sklepie, Chmielna 19. 15650

Wspólnik. Do istniejącego w Warszawie w od 8-u lat renomowanego i korzystnego handlu win potrzeba jest z powodu wysta-pienia dla starości jednego ze współwłaści-cieli, wspólnika, najchętniej fachowca rozpo-rządzającego kapitałem od 8 do 10 tysięcy rs. Reflektanci zechcą adresy swoje składać w kantorze tegoż pisma pod lit. E. K. F. 15382

Korzystny interes! Z powodu rodzinnych interesów jest do odstąpienia w dobrym punkcie w Warszawie narożny sklep z mie-szkaniem, oraz całym urządzeniem i towa-rem; ktoby sobie życzył takowy nabyć za ce-nę przystępną w każdym czasie, raczy się zgłosić na ulicę Leszno 21, wiadomość w restauracji. 15612

Dom piętrowy, narożny, blisko targu, z pla-cem frontowym pod budowę, do sprzedania. Wiadomość: Muranowska 38, m. 1. 15588

Rs. 11,000 nieletnich do umieszczenia, bez pośrednictwa, na mały % na dom w War-szawie, po Towarzystwie. Żelazna 26, mieszkania 1. 15323

Sklep spożywczy do sprzedania. Komorne się nie plac. Targi od 15 do 20 rs. Ulica Wileza 11. 15261

Wśródmięściu tuż obok plant, jest do sprzedania w Krakowie jedno - piętrowa kamienica pod dogodnymi warunkami. Blizsza wiadomość w administracji „Wędrowca,” ul. Żurawia 11, od godz. 1—3. 2382

Fabryka wód gazowych, wraz z motorem gazowym, o sile 4 koni, do sprzedania na dogodnych warunkach, razem lub częściowo. Wiadomość: Świętojerska 16, w fabryce.

Karczma do najęcia w Zaciszu za Zab-kowskimi rogatkami, od Nowego-Roku — Wiadomość u właściciela na miejscu w fol-warku. 15409

Sklep spożywczy do sprzedania „pod Lwem.” Ulica Chmielna 80. 2157

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, z urzą-żeniem i towarem, na bardzo przystępnych warunkach do sprzedania, z powodu interes-ów rodzinnych, przy ulicy Nowo-Pragskiej 71, d. m. p. Tonna. 15633

Sklep spożywczy wraz z dystrybucją i kan-torem pism, jest do sprzedania. Grzybow-ska 54. 15538

Sklep galanteryjno - dystrybucyjny, rękawi-żniczny, oraz materiałów piśmiennych, w ruchliwym punkcie, do sprzedania zaraz. Wiadomość: kiosk, róg Marszałkowskiej i Erywańskiej. 15708

Lokale.

Apartment złożony z 5-u dużych poko-ju, z wszelkimi wygodami, na 1-m pię-trze, od frontu, z dwóch ulic, do wynajęcia każdego czasu, za cenę przystępną. Wiado-mość na miejscu u stróża, róg Marszałkow-skiej i Wspólnej 34c. 15637

Do wynajęcia każdego czasu dwa sklepy, kto jest: jeden obszerny, z oknem wystawo-wym i całym urządzeniem, lub bez takowego; drugi mniejszy, oraz mieszkanie: 1 pokój z kuchnią na parterze, lub 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, ze zlewem i wodociągiem, na 1-m piętrze. Ulica Śliska 44a, od Twardej. 15322

Umeblowany duży salon i sypialnia, z u-sługą, samowarem i wszelkimi wygodami. Marszałkowska 54, m. 6. 15640

Dwa pokoje umeblowane z kuchnią, suche, ciepłe, do wynajęcia zaraz. Krucza 10, mieszkania 1. 2432

Ktoby miał do wynajęcia pokoi z oknem wystawowym od ulicy, w punkcie przyne-palnym, raczy dać znać do kantora węgla, przy ulicy Przechodniej 3. 2424

Jest do odstąpienia w każdym czasie pokój z alkową dla pojedynczej osoby, z cało-dziennym utrzymaniem lub bez, za cenę przy-stępną. Dobra 1, od rogu Tamki. 15610

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje z przedpokoj-em i kuchnią, oraz wodociągiem i zlewem, za rs. 200 rocznie. Wiadomość: ulica Złota 4, lub u stróża. 15603

Ogródka 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, 1-e piętro; 1 pokój z kuchnią, parter; stajnie i wo-zownie obszerne. 15398

Pokój na 1-m piętrze, od frontu, z osobnym wejściem, przy familji, z opalem, usługą, na żądanie ze stołem, zaraz do wynajęcia. Chmielna 33, miesz. 4. 15671

Pokój ze wspólnym przedpokojem do wyna-jęcia dla przyzwoitej osoby, z meblami, ży-ciem lub bez. Widok 14, m. 29. 15673

Poszukuje się mieszkania, złożonego z 2-ch lub 3-ch pokoi z kuchnią, położonego w środ-ku miasta. Oferty pod A. 24 w kantorze te-goż pisma. 2420

Cabinet ładny, wejście frontowe, do wyna-jęcia. Sienna 9a, stróż wskaże. 15619

Młody człowiek poszukuje mieszkania, zło-żonego z dwóch lub trzech pokoiów, za za-rząd domem. Gwarancja na żądanie. Oferty składać w kantorze tegoż pisma pod lit. S. 17.

2 pokoje na dole, z meblami, pościelą, sa-mowarem i obsługą do wynajęcia Krakow-skie-Przedmieście 7. 14877

Lokal składający się z 4 pokoiów, kuchni, przedpokojem, schowanka, z wodociągiem, zlewem i łazienką, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Wilezej 13a. Wiadomość na miejscu, lub Krakowskie-Przedmieście 6, u właścicielki domu. 15688

Pokój z meblami, suchy, widny, ciepły, na podwyższonym parterze, w bliskości kolei Warsz.-Wied. do wynajęcia. Ul. Śliska 19, miesz. 2.—Tamże są obrazy olejne i kanarki do sprzedania. 15678

Pokój duży, elegancki, drugi mniejszy, z meblami i życiem lub bez, do wynajęcia. Nowy-Swiat 19, miesz. 16. 15685

Pokój umeblowany, z przedpokojem i kuch-nią, do wynajęcia spokojnemu lokatorowi, za 10 rs. miesięcznie, Chłodna 46, mieszkania 16, od 9—1, od 3—6. 15718

Doniesienia rozmaite.

Wzgercytować się można na dobrym, kon-ceptowym fortepianie, po dwie godziny dzien-nie, za przystępną opłatą. — Tamże udzielane być mogą początki muzyki. Marszałkowska 26, mieszkania 23. 2435

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wi-ana lecznicze, galmania, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33 Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Matka uboga, bez żadnych środków, radaby oddać jedno z swych dzieci miłosciwej o-sobie na wychowanie. Reflektant raczy za-wiadomić pod lit. F. do kant. Kurjera. 2437

Hafty i znaczenie bielizny przyjmuje się w fabryce pończoch. Marjańska 4. 2158

Obiady smaczne i zdrowo przyrządzone. Ulica Hr. Kotzebue 3, miesz. 14. 15557

Do sprzedania: tumaki bobrowe pięknym atlasem kryte, na osobę służącą, za rs. 250, oraz potrzebującą wspólniecki pojedynczej oso-by z paruset rublami, dla założenia kawiarni, mając z takowej wszelkie utensylja po-trzebne i znajomość prowadzenia. Wiadomość: Grzybowska 32, browar p. Żurawskiego, 2-e piętro. 15534

Pierwsza fabryka skrzyń i pudełek Fried-mana & Majewskiego, Nalówki 31, zaopa-trzona w wielki zapas suchych desek, we wszystkich grubościach, oraz skrzyń goto-wych, we wszystkich gatunkach i wykonywa także na każde żądanie podług miar wska-zanych. 15555

Kłosa oprawne od 1866 do 83, do zbycia. Królewska 3, miesz. 16. 15095

Poszukuje się polowania do wydzierżawie-nia, z lasem lub zagajeniami, w bliskości kolei żelaznej. Warunki upraszam przesłać do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. A. M. 2.

Kusznier A. Gibezyński zawiadamia swych ksz. kundmanów, iż przyjmuje robotę, oraz podkurza futra swym wynalazkiem, z czem się poleca szan. publ. Adres: róg Złotej i Mar-szałkowskiej 34, gdzie sklep z mydłem.

Akuszerki są pokoje osobne dla osób spodziewających się słabości. Marszałkow-ska 60, mieszkania 14. 15209

Akuszerki M. B. na Hożej 12 lit. A, Usią pokoje dla osób spodziewających się słabości, cena niska. 15508

Akuszerka F. A. Nowy-Swiat 8, mia-szkania 23, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i zapewnia troskliwą opiekę.

Akuszerki A. J. są pokoje, dla osób spo-dziewających się słabości, lub przyjeżdżnych na kurację. Nowy-Swiat 56. 15629

Akuszerka Śliwowska, przyjmuje osoby spo-dziewające się słabości, od rs. 15, z umie-szczeniem dziecka. Ulica Żurawia 5 domu, mieszkania 7. 15618

Akuszerki jest pokoi, dla osoby spo-dziewającej się słabości. Ul. Elektoralna 10.

Wamki wiejskie są u akuszerki, przy ulicy Pańskiej 19. 15523

Wamki wiejskie są u akuszerki. Ulica Biała 1. 15513

W piątek z ulicy Bednarskiej 18. wy-szła i dotąd nie powróciła sześciu-letnia dziewczynka, w sukience ciemnej, w białym szalik na szyi, na imię Stasia. Ktoby wie-dział gdzie się znajduje, zechce dać znać pod wskazany adres p. Wiktorji Szerfer. 15702

5 rs. nagrody. Zginął piesek rasy mieszań-czej, szerszej grubej na grzbiecie i białej na łopadkach, z obróżą czerwoną skórzaną i numerem 5,658. Nagrodę powyższą otrzyma, kto go odprowadzi do domu na ulicę Sienną pod 3 na 1-e piętro. 15575